NALEŻYTOSĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, piątek 25 lutego 1927 Nr. 49

NOWY DZIENNIK

...ji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630.
...dem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...ikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
...naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·2., „ „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60. „ „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00. „ „ 27·0
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulac... Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej

„Grabszczyzna" nie chce umrzeć!

Kraków, 24 lutego.

Mało kto zapewne wie o tem, że w Warszawie istnieje czasopismo, zwące się dumnie „Drogami Naprawy". O charakterze i kierunku politycznym tego czasopisma trudno wprawdzie coś określonego powiedzieć, ale pewną wskazówkę co do właściwych jego celów dać może przedewszystkiem fakt, że większą część jego szpalt zajmują artykuły p. Władysława Grabskiego i jego factotum w czasach minionej świetności — p. Stanisława Kauzika, a następnie — młodość tego organu, liczącego sobie zaledwie drugi rok życia. Pp. Grabski i Kauzik nie pomijają żadnej sposobności, by o aktualnych zagadnieniach państwowych wypowiedzieć swe zdanie, jak gdyby składając dowód, że bynajmniej nie są obrażeni wygnaniem ich od władzy w roku 1925 i że bez wzdragania się powróciliby do niej, gdyby tego od nich zażądała zagrożona ojczyzna. Niestety, ta upragniona chwila jakoś nie nadchodzi, a choć już parę razy zmienialiśmy od czasu upadku Wł. Grabskiego ministrów skarbu, nikt jakoś poważnie nie brał jego stałej kandydatury na to stanowisko pod uwagę. P. Grabskiemu dłuży się więc już czekanie, zwłaszcza że przecież wydawanie pisma też coś kosztuje! Wpadł więc na pomysł, który rzadko u nas zawodzi i który — zdaniem jego — powinien szybciej przywrócić mu popularność, niż pseudonaukowe rozważania, na które nikt nie zwraca uwagi. Ogłosił więc w ostatnim zeszycie „Dróg Naprawy" artykuł pod tyt.: „Czego nas uczy zwyżka złotego?", w którym bez litości demaskuje właściwych wrogów złotego. Parę cytatów z tego artykułu zademonstruje metodę argumentowania p. Grabskiego: Czytamy tam mianowicie:

„Wśród pewnych sfer, których wyrazicielem stał się „Nasz Przegląd" zapanowało zgorszenie. Czemu rząd nie ratuje dolara? W Polsce dolar powinien być stabilizowany, każdy, co ma dolary, a takich nie brak, powinien wiedzieć, że na dolarze nie straci. Jeżeli złoty poszedł w górę, to jest to podług „Naszego Przeglądu" coś niedobrego. A że „Nasz Przegląd" zna się widać dobrze na wyższej polityce, więc w numerze z dnia 1 b. m. senator Rottenstreich apeluje do rządu i do ministra Skarbu, że przecież on miał zerwać z grabszczyzną, a więc nie ma prawa teraz nie ratować dolara... Grabszczyzną nazywa senator Rotenstreich politykę walutową, która dąży do podniesienia wartości złotego. Dawniej dążyła ona do ochrony złotego przed spadkiem. Dziś dąży do podnoszenia jego kursu. Tej polityki boi się senator z Klubu Żydowskiego i przeciwstawia jej politykę stabilizacji dolara".

W dalszym ciągu artykułu pełno jest aluzyj o „sferach, które się zawsze będą denerwować zwyżką złotego, które z predylekcją operują dolarami, które trapi myśl, że Polska może nie chcieć iść na czyimś pasku" i tym podobne insynuacje, o których adresie wyraźną wskazówkę daje wysunięcie sen. Rotenstreicha i żydowskiego pisma w Warszawie, jako głównych przeciwników zwyżki złotego.

Sam p. Grabski przyznaje w artykule, że przejaskrawił argumentację sen. Rotenstreicha, czyli poprostu ją — sfałszował. Co więcej jednak, p. Grabski z pełną świadomością zamilczał o tem, że nietylko „Nasz Przegląd", ale także łódzka „Prawda", (w której i on niedawno zamieszczał artykuły), następnie „Tygodnik Handlowy" (organ warszawskich kupców chrześcijańskich), „Warszawianka" (w artykułach sen. Szarskiego) i inne, z interesami żydowskiemi nic wspólnego nie mające pisma uznały dażenie do zwyżki złotego za szkodliwe dla gospodarczych interesów państwa. P. Grabski zamilczał również, że także Dr. Barański, wyższy urzędnik w Min. Skarbu i znany ekonomista, wypowiedział się przeciw zwyżce złotego, nad czem sam p. Grabski gorżko ubolewał w „Kurjerze Warszawskim" z 11 lutego br.

Zamilczenie to jest bardzo wymowne.

Omawiany artykuł p. Grabskiego jest najwidoczniej świadomą insynuacją i demagogiczną próbą wmówienia społeczeństwu polskiemu, że li tylko sfery żydowskie stoją na przeszkodzie odzyskaniu pełnej wartości złotego. Metoda ta jest nam dobrze znana! Gdy brak rzeczowych argumentów, trzeba tylko powiedzieć, że Żydzi czegoś nie chcą, a można być pewnym sukcesu. Ostatnio coprawda metoda ta wyszła z użycia, bo jednak trudno zaprzeczyć, że wiele rzeczy właśnie Żydzi wcale dobrze przepowiadali, między innemi np., że polityka fiskalna Grabskiego musi doprowadzić do katastrofy... P. Grabski spóźnił się więc z użyciem tego argumentu i wątpić należy, czy dzięki temu argumentowi znajdzie posłuch u sfer miarodajnych.

Nie zaprzątalibyśmy zresztą uwagi naszych czytelników p. Grabskim, który jest na szczęście definitywnie „skończonym", gdyby chodziło tylko o jego skromną, tylko niezasłużonym trafem losu nadmiernie wydmuchaną osobę. Chodzi nam jednak o co innego, a mianowicie o tę zdumiewającą ignorancję życia gospodarczego i jego potrzeb, o traktowanie tej niesłychanie skomplikowanej dziedziny życia z punktu widzenia jakiegoś zaściankowego szlagona, któ ry nie dostrzega wcale rzeczywistych przyczyn nowych związków rzeczowych, a śledzi tylko za jakiemiś intrygami osobistemi. Nawet gimnazjalne podręczniki historji dla klas niższych wyszły już poza ten naiwny sposób widzenia, ale... tkwi w nim jeszcze tak wybitny polityk, jak p. Wł. Grabski. On sam wprawdzie już odszedł w cień niepamięci, z której napróżno usiłuje się wydostać demagogicznymi artykułami, ale niestety wokół nas widzimy jeszcze dużo pozostałości systemu, którym „uszczęśliwił" on Polskę, a który rządzi się jeszcze ciągle takiemi właśnie poglądami na życie ekonomiczne.

P. Grabski twierdzi wprawdzie, że „grabszczyzna" — to polityka, która dąży do podniesienia złotego i że dopiero z artykułu sen. Rottenstreicha dowiedział się o właściwem znaczeniu tego obelżywego dla niego słowa. Społeczeństwo jednak całkiem co innego nazywa tem mianem. „Grabszczyzna" — to traktowanie obywateli tylko, jako objekt najdziwaczniejszych eksperymentów podatkowych, to lekceważenie ich prawa do pomocy od państwa, to gromadzenie bezmyślnych szykan, to krępowanie inicjatywy gospodarczej i wolności pracy. Walczymy bezustannie z tym upiorem, który opanował nasze urzędy, a w walce tej i rząd ostatnio stanął po naszej stronie, jednakże duch Grabskiego zbyt silne zapuścił korzenie, by można go było wygnać odrazu. Dobrze więc, że w walce tej wspomaga nas... sam p. Grabski, odsłaniając w artykułach w rodzaju omawianego tu właśnie ubóstwo myśli, która ten system stworzyła i wydoskonaliła... **Dr. B. S.**

Obrady prezydjum Związku Przyjaciół Ligi Narodów w Brukseli

Bruksela, 23 2. PAT. W poniedziałek rozpoczęły się posiedzenia Prezydjum oraz komisji Związku Międzynarodowego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów. W skład delegacji polskiej wchodzą prof. M. Dembiński, Dr. Chodźko, Dr Loewenherz i Zygmunt Nagórski. Obradom przewodniczy prof. Aulard. Prof. Dembiński wygłosił przemówienie w sprawie decentralizacji Ligi Narodów, wypowiadając się przeciw jej osłabianiu. Komisja polityczna mianowała delegata polskiego Nagórskiego referentem spraw rozjemstwa, na kongresie Związku, który odbędzie się w Berlinie 25 maja br. W środę, dnia 23 bm. obradować będą komisje mniejszości narodowej, edukacyjna i społeczna.

Dymisja gabinetu estońskiego

Talin, 23 2. PAT. Gabinet podał się do dymisji. Przyczyną wynik głosowania w Izbie, która 54 głosami przeciw 27 uchwaliła wniosek stwierdzający, że zarządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyborów komunalnych było sprzeczne z praktyką wyborczą.

—o—

Radicz za przyłączeniem Bułgarji do Jugosławji?

Białogród, 23 2. PAT. Wczoraj wieczorem po odbytem posiedzeniu Rady ministrów gabinet ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że oświadczenie p. Radicza złożone przedstawicielom pewnych dzienników zagranicznych i powtórzone przez dziennik białogrodzki „Politika", iż jest on zwolennikiem przyłączenia Bułgarji do Jugosławji i jakoby poglądy jego na tę sprawę były identyczne z poglądami króla Serbów-Chorwatów i Słoweńców jest pozbawione wszelkich podstaw.

—o—

Porażka rządu w komisji administracyjnej

Odrzucenie „małej ustawy samorządowej." — Komisja przystępuje - wbrew woli rządu - do III. czytania ustaw samorządowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej z głównym punktem porządku dziennego: sprawa ustaw samorządowych. Imieniem ministerstwa spraw wewn. zabrał głos dyrektor dep. p. Weisbrot, który oświadczył, że rząd nie przyjmuje opracowanego przez komisję projektu ustaw samorządowch za podstawę do dyskusji ze względu na to, że projekt nie obejmuje samorządu wojewódzkiego, a rząd wychodzi z założenia jednolitej konstrukcji samorządów. Odnośnie do małej ustawy samorządowej, rząd uważa, że częściowe pozostawienie tej ustawy nie wywołuje zasadniczego sprzeciwu i może ona być dlatego uchwalona. Odnośnie do wschodniej Małopolski uważa rząd, że ze względu na opozycję komisji przeciw 5-przymiotnikowemu prawu głosowania, należałoby tam zachować obowiązujący stan prawny tj. 3 kurje wyborcze do gmin miejskich i wiejskich a 4 do powiatów. Rozporządzenie Polskiej Komisji Litwidacyjnej o 4-tej kurji powszechnej, obowiązującej w zachodniej Małopolsce należałoby rozciągnąć na Małopolskę wschodnią.

W dyskusji zabrał głos cały szereg posłów, M. in. poseł **Insler** z Koła Żyd. oświadczył, że projekt ustaw samorządowych i tak nie ma widoków przejścia z powodu sprzeciwu rządu a także dlatego, że w łonie komisji niema zgody. Wobec tego projekt ten należy uważać za pogrzebany. Co się tyczy małej ustawy samorządowej, mowca oświadcza się przeciw kurjom w Małopolsce. Na małą ustawę możemy pójść tylko wtedy — powiada pos. Insler — jeżeli zastosowana zostanie ordynacja wyborcza z Kongresówki. Mowca zwraca uwagę, że przeciw systemowi kurjalnemu przemawia także niebezpieczeństwo polityczne, wypływające z głosowania większościowego. — Mowca uważa, że należy umożliwić wybory przez doraźną ordynację wyborczą, uwzględniającą stanowisko wszystkich stronnictw.

W wyniku dyskusji komisja uchwaliła 13 głosami przeciwko 9 wniosek posła Pragera (PPS), który brzmi: **Komisja administracyjna nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia rządu o niemożności wzięcia za podstawę projektu ustaw samorządowych, opracowanych już przez komisję w dwóch czytaniach.**

15 głosami przeciwko 12 przyjęto pierwszą część wniosku posła Dymowskiego (ZLN): **Komisja administracyjna przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem o małej ustawie samorządowej.**

19 głosami przeciwko 3 przyjęto drugą część wniosku posła Dymowskiego: **Komisja przystępuje do trzeciego czytania ustawy o ordynacji do gmin miejskich i wiejskich.**

—o—

Ustawa o poborze rekruta przyjęta na komisji

Wniosek o skrócenie czasu służby wojskowej - odrzucony

Warszawa 23. 2. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wosjkowej przeprowadzono dalszą dyskusję nad ustawą o poborze rekruta. Przedstawiciel departamentu sanitarnego MSW podpułkownik dr. Kawiński wobec zarzutów podniesionych przez posłów na poprzedniem posiedzeniu przedstawił dane dotyczące stanu zdrowotnego armji, wskazując na zamierzenia MSW w sprawie udoskonalenia techniki poborowej drogą urządzenia specjalnych kursów dla lekarzy poborowych oraz drogą wprowadzenia innego podziału na kategorje zdolności do służby.

W dyskusji zabierali głos poseł **Faustyniak** (NPR), poseł **Łabęda** (Ch. D.), poseł **Zamorski** (ZLN), poseł **Załuska** (ZLN) i poseł **Dąbrowski** (Ch. N.). Przedstawiciel MSW podpułkownik Petrażycki wskaza nła to, że skargi na przysposobienie wojskowe nie dotyczą władz wojskowych, gdyż wobec krótkiego czasu trwania służby wojskowej przysposobienie wojskowe jest konieczne. Wkońcu referent zaproponował przyjęcie ustawy „en bloc" i odrzucenie wniosku posła Libermanna (PPS) o skrócenie czasu służby wojskowej do jednego roku. Przed głosowaniem poseł **Załuska** (ZLN) wyraził ubolewanie, iż w posiedzeniu komisji nie wziął udziału ani minister, ani szef sztabu generalnego.

Podpułkownik **Petrażycki** zauważył, że w myśl przyjętych zwyczajów politycznych ani minister, ani szef sztabu generalnego nie brali udziału w posiedzeniach komisji nad tą ustawą i że zawsze przy ustawie o poborze rekruta on sam reprezentował MSW. **Ustawę przyjęto jednogłośnie, wniosek posła Libermanna odrzucono.** Następne posiedzenie komisji jutro. Na porządku dziennym wniosek ZLN w sprawie bezpieczeństwa granic, oraz dekret Prezydenta Rzplitej o nowelizacji ustawy dotyczącej podstawowych praw i obowiązków oficerów.

Błędy w polityce ministerstwa handlu i przemysłu

Referat sen. Rottenstreicha w komisji senackiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem omawiano budżet ministerstwa handlu i przemysłu. Referent senator **Rotenstreich** (Koło żydowskie) skarżył się na to, że w żadnem państwie na świecie, prócz Rosji sowieckiej, nie wprowadzono tendencyj politycznych do zagadnień handlowych i gospodarczych, tak jak w Polsce. Omawiając sprawę izb handlowo-przemysłowych, referent żąda, aby przy wydaniu dekretu o izbach handlowo-przemysłowychp. minister przestrzegał zasady przez niego ustalonej i zagadnienia polityczne zastosował do potrzeb gospodarczych.

Omawiając zaś politykę protekcyjno-reglementacyjną, wskazał referent na faworyzowanie importu gdańskiego, co wywołuje na świecie wrzenie, jakoby Gdańsk był wielkim państwem a nie wolnem miastem. Czechosłowacji i Austrji przyznano kontyngenty na takie towary, które kraje te same muszą importować. U nas szuka się rynku zbytu dla eksportu polskiego a zapomniano o rynku wewnętrznym, który wskutek fałszywej polityki został zupełnie zniszczony. Mówca żąda reformy podatków, **kredytu dla handlu w Banku Polskim, oraz kredytu dla eksportu.** Domaga się też stałego kontaktu rządu polkiego z eksporterami oraz, żeby rząd informował odpowiednie organizacje eksportowe o zmianach w walutach zagranicznych.

Z kolei referent omawia znaczenie **między narodowej konferencji gospodarczej, zwołanej** na dzień 4 maja do Genewy i wskazuje na to, że zachodzi niebezpieczeństwo, że na konferencji tej przedstawiciele Francji i Niemiec działając solidarnie, będą usiłowali zepchnąć Polskę do rzędu krajów wyłącznie rolniczych. Polska nie może zrezygnować z rozbudowy swego przemysłu. Zadaniem rządu jest, by Polska na tej konferencji gospodarczej była odpowiednio zastąpioną. Referent domaga się też utworzenia instytutu dla zbadania struktury gospodarczej.

W dalszym ciągu domaga się referent wysłuchania opinji sfer gospodarczych, w szczególności izb handlowo-przemysłowych i organizacyj fachowych na rozdział kontyngentów. Biurokratyzm panujący w tej dziedzinie zabił handel i uniemożliwił mu korzystanie z nadarzającej się konjunktury. Uzależnia kupca od kraju, któremu kontyngent został przyznany. Mowca protestuje przeciwko temu, aby rządy zagraniczne miały jakikolwiek wpływ na rozdział kontyngentu.

Z kolei mowca omawia położenie rzemieślników w Polsce i oświadcza, że rzemieślników dobiła fałszywa polityka gospodarcza, fiskalna i kredytowa. Mowca domaga się kredytów dla rzemieślników na ulepszenie warsztatów. Mowca występuje przeciwko warsztatom kolejowym i więziennym, które konkurują z rzemieślnikami. Domaga się, by pozwolono rzemieślnikom pracować więcej niż 8 godzin dziennie.

Następnie zabrał głos senator **Truskier** (K. żyd.), który podkreśla znaczenie kredytu dla handlu i rozwoju rynku wewnętrznego. Mowca domaga się od ministra handlu i przemysłu, by bronił interesów swego resortu w dziedzinie podatkowej, celnej i frachtowej.

Sen. **Szereszowski** (Koło żyd.) zwraca uwagę, że dotychczasowa polityka rządu w sprawie pożyczki zagranicznej była błędna. Zdaniem mowcy, łatwiej będzie uzyskać pożyczkę dla przemysłu niż dla państwa.

W toku dyskusji zabrał głos minister handlu i przemysłu Kwiatkowski, który oświadczył, że bogactwo potencjalne Polski nie pozostaje w żadnym stosunku do bogactwa kinetycznego. Minister rozumie znaczenie rynku wewnętrznego dla rozwoju produkcji. — Rząd dołoży wszelkich starań, by rynek wewnętrzny został ożywiony. Import do Polski wzrósł w roku ubiegłym o 100 procent. 64 procent importu stanowią artykuły niezbędne a tylko 6 proc. importuje się takich artykułów, które się importować musi na mocy traktatów handlowych. Omawiając sprawę inwestycyj zaznacza p. minister, że rząd przystąpił do budowy fabryki chemicznej obok Tarnowa. Ministerstwo podoła swoim pracom tylko wtedy, jeżeli stan liczebny urzędników będzie podwyższony.

Zabierał jeszcze głos cały szereg mowców. Na tem komisję odroczono do popołudnia. Na posiedzeniu popołudniowem odbył się dalszy ciąg dyskusji. Głosowanie jednak odroczono do czwartku.

Najbliższa konferencja małej ententy

Gratz, 23 2. PAT. „Tages Post" donosi z Białogrodu, że najbliższa konferencja Małej Ententy planowana jest na połowę kwietnia w jednej z miejscowości w Czechosłowacji.

Uczczenie Boya - Zeleńskiego w Sorbonie

Boy oficerem legji honorowej. — Przemówienie ministra Marina. — Boy o sobie. — Od medycyny do literatury. — U Przybyszewskiego. — O Paryżu i o francuskiej piosence. — Kraków. — Pierwszy okres pracy. — Trick a „Rozprawa o metodzie". — Dotychczasowe plony. — Z miłości dla Francji.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, 21 lutego.

Zasłużony tłumacz i krzewiciel literatury **francuskiej** w Polsce, Tadeusz Boy-Żeleński, zo**stał onegdaj** mianowany oficerem francuskiej le**gji** honorowej. Promocja, która odbyła się w **wielkim** amfiteatrze Sorbony, ściągnęła prze**szło** czterytysięczną publiczność i stała się ży**wiołową** manifestacją na cześć Polski i jej kultu**ry**.

W podniosłych słowach kreśli minister Louis **Marin**, prezes Towarzystwa „Amis de la Pologne", dzieje wiekowej przyjaźni polsko-francu**skiej**, podnosząc przy tem ogromne zasługi **Boya**, który życie swoje poświęca zaszczytne**mu** dziełu zbliżenia obu narodów przez krzewie**nie** ducha francuskiego w Polsce. Rzeczpospoli**ta** francuska oceniła zasługi Boya, a odznaczając go krzyżem legji honorowej, spłaca wobec niego dług wdzięczności.

Następnie Boy w sposób bardzo żywy i pełen prawdziwego francuskiego esprit, kreśli historję samego siebie:

W Polsce, powiada Boy, oceniają go najrozmaiciej, a sytuacja jego jest w każdym razie dwuznaczna. Dla jednych jest on poważnym tłumaczem „Myśli" Pascala, dla innych — lekkim i niekrępującym się niczem tłumaczem Brautoma „Żywotów pań swawolnych". Jedni wysuwają go na kandydata katedry uniwersyteckiej w Poznaniu, drudzy widzą w nim zmysłowego i przewrotnego gorszyciela młodzieży.

Czemże jest w rzeczywistości? Boy analizuje samego siebie i znajduje w sobie nic więcej, jak tylko namiętność i miłość, niesłabnące nigdy dążenie do przyjemności i rozkoszy. — Już od dziecka objawia się to u niego. Gdy, jako młody, 13-letni chłopiec zaczął się uczyć francuskiego, nauczyciel czytał z nim „Telemaqua" Fenelona. Ale on dał się usidlać przez inną nimfę Kalipso i zaglądał ukradkiem do — Maupassanta.

Gdy skończył gimnazjum zapisał się na medycynę. Uczynił to, jakkolwiek wychował się w atmosferze literackiej, dzięki prądom pozytywistycznym, które nurtowały wtedy w Polsce, w literaturze i w życiu. Przybył do Krakowa i tu wszedł w koła literatów. W tym czasie panoszyła się moda skandynawska, rozczytywano się i zachwycano Ibsenem i Strindbergiem. Francją nikt prawie się nie interesował. Tłumaczenia z literatury francuskiej ograniczały się prawie wyłącznie do przekładu Rimbauda dokonanego przez Miriama, oraz niektórych przekładów z Baudelaira i Verlaina. Boy, którego zainteresowania już wtedy szły w stronę francuskiej literatury, uważany był poprostu za dziwaka. Bardzo charakterystyczna dla nowoczesnych kierunków i zamiłowań literackich jest anegdotka, którą Boy opowiada: Razu pewnego przybył do Przybyszewskiego, nosząc ze sobą Djalogi filozoficzne" Renana. Przybyszewski wyśmiał go i w przystępie dobrego humoru zawołał na służącą: „Kasiu popatrz, co ten pan czyta!". Kasia nie rozumiała dokładnie, o co chodzi, ale i ona śmiała się z „tego pana".

Jako doktór medycyny wyjeżdża Boy do Paryża, by — specjalizować się w zawodzie lekarskim. Wrażenie, jakie wywarła na nim stolica Francji, było olbrzymie. Czuje się tu, jakby upojony, nieprzytomny. Jest prawie że chory, dnie całe spędza w mieszkaniu i — czyta Balzaka. A gdy przeczytał „Komedję ludzką", znał już Paryż. Nie czuł się już obcym, gdy wychodził na ulicę, wszystko było mu znane i —bliskie. Tu, na paryskim bruku, porwała go i oczarowała skoczna, radosna, beztroska francuska piosenka. Usłyszał ją w jakiejś norze na Montmartrze i — pokochał ją. A tej piosence zawdzięcza wszystko, ona go uformowała, ona zrobiła go tem, czem jest dzisiaj, ona wzbudziła w nim namiętną miłość do wszystkiego, co francuskie.

Tak studjował Boy medycynę w Paryżu. A gdy wraca do kraju, do szpitala, pytają go koledzy o te sławne metody paryskich klinik, a on daje odpowiedzi. Dyplomatyczne, rozumie się.

Kraków literacki znów go porywa. Boy jest głęboko przywiązany do Krakowa, mówi o nim con amore, tonem serdecznym człowieka, który to miasto ukochał i spędził w niem wiele pięknych dni swej młodości i okresu budzenia się. Boy wywołuje swe wspomnienia z owych minionych lat, kiedy to młodzi literaci zbierali się w jednej z kawiarń obok Akademji Sztuk Pięknych i dzielili się swemi przeżyciami i wrażeniami.

A jednak sam Kraków teraz mu już nie wystarczał, tęsknota za Paryżem go trawi, więc on stwarza Francję u siebie. Tłumaczy. Pierwszym jest Balzac, potem „Misanthrope" Moliera, którego krakowski teatr wystawia. Z taką pracuje gorączką, że po trzech latach przetłumaczył całego Moliera.

„Żywoty pań swawolnych", które z kolei się ukazują, wywołują skandal. Ale dla literatów skandal jest błogosławieństwem. Temu tylko może należy zawdzięczyć, że gdy niedługo potem wykończył Rabolais'ego, z łatwością znalazł wydawcę. Ten był bowiem pewny, że „Gargantua i Pantagruel" jest książką tego samego typu, co książka Brantoma.

W roku 1914 zostaje powołany, jako lekarz do armji austrjackiej. W pierwszym czasie następuje przerwa w pracy, ale potem zapał wraca. Dzieła Descartesa i „Wielki Testament" Villona tłumaczy w czasie najzażartszych walk, gdy kule latają nad głową, a myszy i najrozmaitsze robactwo spacerują bezkarnie po „pokoju".

Po wojnie rzuca medycynę, widział bowiem w sobie typowego molierowskiego medecin malgre lui. Odtąd oddaje się wyłącznie literaturze, a tłumaczenia jego cieszą się powodzeniem. Publiczność ma do niego zaufanie, bo wie, że on nie będzie jej nudził. Ucieka on bowiem do najrozmaitszych sposobów, aby dziełom swoim zapewnić poczytność. W literaturze, jak wszędzie zresztą, bardzo wielką rolę odgrywa umiejętne posługiwanie się trickiem. Oto np. dzieło tak poważne, jak „Rozprawa o metodzie" Descartesa, nie rozeszłoby się tak prędko, gdyby nie „podstęp", jakiego Boy się chwycił. I tak pod tytułem umieścił te trzy słowa: „Tylko dla dorosłych". — To wystarczyło, aby żądną „zakazanych owoców" młodzież, zaintrygować. Zaciekawiła ją ta tajemnicza „metoda", a młode, szesnastoletnie panienki wstydliwym tonem i z rumieńcem na twarzy kazały sobie w księgarni podać książkę Boya o „tej" metodzie. W krótkim czasie też Descartes doczekał się czterech wydań.

Dotąd przetłumaczył trzydziestu kilku autorów i blisko 100 dzieł. Ale praca jego nie jest skończona. Wielu uważa go za fenomem jakiś, za maszynę do tłumaczenia. Ale on nie jest maszyną, on oddał się literaturze francuskiej pełen miłości i namiętności, a także pełen wdzięczności dla Francji, która zbudziła w nim pisarza, która uczyniła go człowiekiem i autorem.

Uroczystość zakończyła się przemówieniem znanego historyka literatury Rene Doumica, członka Akademji francuskiej i dożywotniego jej sekretarza, który wspomina o najsławniejszych postaciach literatury polskiej, między innymi o Sienkiewiczu i Reymoncie. Po przemówieniu Doumica wyświetlono polski film propagandowy.

H. Pfeffer.

STEFAN ZWEIG Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej.

16) (Ciąg dalszy)

Virata gubił się w wspomnieniach: „Jakże zawinić mogłem wobec tej, której nigdy nie widziałem? Czemu taką nienawiścią pała ku mnie? Tu zaszła pomyłka i muszę to wyjaśnić".

Spokojnie zbliżył się ku domowi i zapukał do drzwi. Głucha cisza była mu odpowiedzią. A jednak czuł blisko siebie nienawiścią przesiąkniętą obecność nieznajomej kobiety. Cierpliwie zapukał poraz drugi, czekał i pukał, jak żebrak. Wreszcie zjawiła się, rzuciwszy ponure i złowrogie spojrzenie.

„Czego chcesz jeszcze odemnie?" — wybuchnęła Zauważył, że musiała oprzeć się o słup, gdyż drżała z gniewu. Virata spojrzał na jej twarz i odetchnął z ulgą. Był pewien, że nigdy przedtem nie widział tej kobiety. Ona bowiem młodą była, on zaś od wielu lat usunął się od ludzi, nie mógł więc pokrzyżować jej drogi, lub czemśkolwiek zawinić względem niej.

„Chciałem złożyć ci pokłon pokoju, nieznajoma kobieto, odrzekł Virata, a zapytać cię, czemu tak gniewnie patrzysz na mnie? czy byłem ci wrogiem, czy uczyniłem ci coś złego?"

„Coś złego mi zrobił?" — zły uśmiech okrążył jej usta, — „czyś zrobił mi co złego? drobnostkę, małą drobnostkę — opustoszyłeś mój dom, który pełen był dostatku, zabrałeś mi, co miałam najdroższego, a życie moje zamieniłeś w śmierć. Idź, usuń się z moich oczu, gdyż nie zapanuję już dłużej nad mym gniewem".

Virata popatrzył na nią. Błędny był jej wzrok, myślał więc, że szał ogarnął nieznajomą. Już odwrócił się, chcąc się oddalić i rzekł tylko:

„Nie jestem tym, za kogo mię bierzesz, żyję zdala od ludzi i nie mam wpływu na ich los. Twe oko nie poznaje mnie".

Kobieta wybuchnęła w gniewie:

„Poznaję dobrze ciebie, którego wszyscy znają. Jesteś Virata, którego nazywają „Gwiazdą Samotności", i czczą czteroma imionami cnoty. Ale nie ja chwalić cię będę, usta me wołać będą przeciw tobie tak długo, póki głos mój nie dosięgnie Najwyższego Sędzię. Więc chodź, skoro pytasz, i patrz coś mi uczynił".

Chwyciła zdumionego, wciągnęła go do mieszkania, rozwarła drzwi do niskiego i ciemnego pokoju i popchnęła go w kąt, gdzie na posłaniu leżało coś nieruchomego. Virata schylił się i odskoczył przerażony. Chłopaczek tam leżał martwy Jego zdrętwiałe i otwarte oczy patrzały na niego, jak niegdyś oczy brata, z wieczną skargą. Obok zaś kobieta drżąc z bólu, krzyczała „trzeci i ostatni z mego łona i także tego zabiłeś, ty, którego świętym nazywają i sługą Boga".

A gdy Virata chciał się usprawiedliwić, kobieta przerwała mu i krzyczała dalej:

„Spójrz oto na te krosna! Puste są. Paratika, mój mąż przy nich pracował. Przez dzień cały tkał płótno białe; nie było lepszego tkacza w kraju. Z dalekich stron przychodzili do niego i dawali mu pracę. A praca ta dawała nam życie. Jasno płynęły nasze dni, gdyż dobrym był Paratika, a pracowitość jego niestrudzona. Unikał niegodziwych, unikał ulicy, troje dzieci powołał do życia z mego łona, wychowaliśmy je, by stali się mężami, na jego podobieństwo, dobrymi i sprawiedliwymi. I wtedy dowiedział się od jednego myśliwca, — bogdajby ten obcy nigdy nie był przestąpił naszego progu — że jest ktoś w kraju, co porzucił dom i majątek, by na ziemi złączyć się z Bogiem, i dom sobie wybudował własnemi rękami. I wtedy usposobienie Paratiky stawało się coraz bardziej ponure, rozmyślał długo wieczorami i rzadko kiedy przemówił słowo. Pewnej nocy, gdy się przebudziłam, nie było go już przy mnie. Uciekł do lasu, który nazywał „lasem pobożnych", i gdzie ty także przebywałeś, by tam oddawać się rozpamiętywaniom o Bogu. Ale myśląc o sobie, zapomniał o nas, zapomniał, że żyliśmy z jego pracy. Nędza zajrzała do naszego domu, zabrakło chleba dla mej dziatwy. Jedno umierało za drugiem, a dziś to ostatnie dziecię zmarło z twojej właśnie winy. Gdyż to ty uwiodłeś mi go! Dlatego, że ty bliższym jesteś prawdziwej istoty Boga, troje dzieci z mego łona zeszło do twardej ziemi. Jakże odpokutujesz za to, ty pyszny, gdy oskarżę cię przed Sędzią, który sąd sprawuje nad zmarłymi i żywymi, że ich małe ciałka wiły się w tysiącznych bólach, zanim skonały .podczas gdy ty rozważałeś odrobiny ptakom, będąc zdala od wszelkiego cierpienia? Jakże odpokutujesz za to, żeś zwabił poczciwego człowieka, by porzucił pracę, która żywiła jego i niewinne dzieci, żeś zwabił go głupiem urojeniem, jakoby na ustroniu było się bliższym Boga, niż wśród tętniącego życia?"

(C. d. n.)

Na horyzoncie politycznym

Ustąpienie Herriota i Painlevego z prezydjum Ligi dla praw człowieka i obywatela

Herriot i Painleve ustąpili z prez. Ligi dla praw człowieka i obywatela, ponieważ kilkakrotnie wentylowano kwestję, czy ministrowie mogą równocześnie należeć do prezydjum Ligi. Często bowiem zdarza się sytuacja, że Liga zwalcza zamierzenia rządu, wobec czego czynni ministrowie zasiadający w prezydjum Ligi mogą się znaleźć w nieprzyjemnej sytuacji. Dotychczas omijano te wszystkie trudności w ten sposób, że formalnie udzielano czynnym ministrom, będącym równocześnie członkami Ligi, urlopu na czas ich urzędowania. Obecnie jednak na kongersie w Metzu postanowiono sprawę tę poddać jeszcze raz dyskusji. Herriot i Painleve wyciągnęli z tego konsekwencje i zgłosili swe wystąpienie z prezydjum Ligi.

Kompromis w sprawie koncesji w Hankau

Onegdaj ogłosił minister dla spraw zagranicznych Chamberlain w angielskiej Izbie gmin szczegóły umowy podpisanej wreszcie przez kantońskiego ministra spraw zagranicznych Czena w sprawie koncesyj w Hankau. Angielska rada gminna w Hankau z dn. 15 marca zostaje rozwiązaną, a administracja koncesji przechodzi do chińskiej rady gminnej, w której zasiadają jednak także Anglicy. W międzyczasie rząd kantoński zobowiązał się do utrzymania spokoju i bezpieczeństwa w obrębie koncesji, oraz przyrzekł informować Anglję o wszelkich dalszych planach tego nowego zarządu miasta. To uregulowanie jest atoli prowizorycznem aż do czasu, kiedy pięć obcych tj. nie angielskich koncesyj zleje się razem z angielską koncesją w jedno terytorjum. Analogicznie została uregulowana sprawa koncesyj w Kijunt-Czang, gdzie rząd kantoński zobowiązał się do wypłaty odszkodowań obywatelom angielskim, o ile ponieśli jakie straty z winy lub opieszałości rządu kantońskiego przy stłumieniu niepokojów.

Chamberlainowi złożyli imieniem Labour Party poseł Clynes oraz Lloyd George imieniem liberałów serdeczne życzenia. Chamberlain w odpowiedzi na to zaznaczył, że polecił O'Malley'owi, by Czenowi dał do zrozumienia, iż rząd angielski posługuje się wojskiem tylko w tym celu, by obronić bezpieczeństwo obywateli angielskich w Szanghaju, atoli Anglji zależy na tem, by zawrzeć z Chinami umowy, które z czasem doprowadzą do zupełnego równouprawnienia Chin.

Stany Zjednoczone obsadzają Nikaraguę

Biuro Reutera donosi, że w Corintho wylądowało znowu 1800 amerykańskich żołnierzy. Prócz tego znajduje się jeszcze 400 żołnierzy w Leonie, a 350 w Chinadega. Koleje, mosty i inne ważne punkty znajdują się w posiadaniu wojska amerykańskiego.

A więc Stany Zjednoczone objęły de facto Nikaraguę w swe posiadanie. Zdawało się, że do tego nie dojdzie, albowiem przywódca liberałów w Nikaragui Sukaza oświadczył całkiem wyraźnie, że zrezygnuje ze swoich militarnych sukcesów i zaprzestanie walki o prezydenturę rzeczypospolitej, jeśli tosamo uczyni konserwatywny prezydent Diaz. Ten ostatni miał nawet zamiar ustąpić ze swego stanowiska, by kraju nie pogrążyć w odmęty wojny domowej, ale mocarze amerykańskich finansów postanowili inaczej i dlatego Diaz musi za wszelką cenę zostać prezydentem, a Nikaragua kolonją Stanów Zjednoczonych. Chodzi tu bowiem o pola naftowe w Meksyku i o drugi kanał dla floty amerykańskiej, chociaż Stany Zjednoczone otwarcie do tej polityki przyznać się nie chcą. Pro foro externo mówi się dalej o zagrożeniu prestiżu Stanów Zjednoczonych i w tym celu wysyła się wciąż wojska do Nikaragui.

NA MARGINESIE.

Rozczarowanie do kobiety

O procesie w Kimpolungu i o uwolnieniu studenta Totu była już w „Nowym Dzienniku“ mowa. Jeśli wracam do tego tematu, to tylko dlatego, aby podnieść jeden drobny szczegół z tego procesu, który specjalnie przykre wywarł na mnie wrażenie. Oto do obrony nowego bohatera Rumunów zgłosiło się demonstracyjnie mnóstwo adwokatów rumuńskich i **w s z y s t k i e** adwokatki rumuńskie.

Szowinistyczna furja ogarnęła więc wszystkie bez wyjątku kobiety-członkinie palestry rumuńskiej. Wszystkie stanęły w obronie mordercy.

...A po wojnie światowej odzywały się tu i ówdzie głosy, iż kobieta powołana jest do ratowania kultury ludzkiej. Mężczyzna zbankrutował. Matka, narzeczona, żona, siostra — znajdą więcej odczucia i zrozumienia dla ideałów ludzkości. Serce kobiece, dusza kobieca i tp. Matki, protestujcie przeciw wojnie! — wołali pacyfiści.

Dziś można już mniej więcej stwierdzić, iż owe nadzieje pokładane w kobiecie okazały się czczą iluzją. Kobieta tak samo niedopisała, jak mężczyzna. Gdy nadeszła chwila próby, ulegała równie dobrze jak mężczyzna wszystkim pustym hasłom rozbestwionego szowinizmu. Pod względem ulegania klerykalizmowi jest jeszcze gorszą od mężczyzny. Idzie na lep reakcji, faszyzmowi, militaryzmowi w każdej formie.

Gdyby rządy objęły kobiety — jak to niektórzy naiwni fantaści proponowali, — powstałoby jeszcze większe piekło, aniżeli jest już obecnie. Bo — kobieta ma wszystkie błędy mężczyzny, a oprócz tego jeszcze swoje własne. **Pepin.**



Jerzy Brandes

„ORJENTALNA“. O ostatniej reducie „Przedświtu“ pisała w obszernej recenzji jedna z gazet krakowskich m. i.: „Komitet wiele obiecywał, ale też dotrzymał przyrzeczeń, dając zabawie tak piękne i artystyczne tło... Nastrój był nad wyraz sympatyczny“... itd.

(N. Dziennik, Nr. 61 z r. 1925.).

Tegoroczna zabawa przewyższy świetnością swe poprzedniczki. Wysiłki obszernego komitetu obywatelskiego zmierzają w kierunku nadania stylowej oprawy artystycznej i urozmaicenia interesującej imprezy szeregiem pomysłowych atrakcji według wzorów zagranicznych.

Dla ograniczenia ilości uczestników balu, tudzież w interesie doboru towarzystwa zaprowadził komitet imienne bilety wstępne, których przedsprzedaż już się rozpoczęła. Sekretarjat czynny we czwartki, sobotę i poniedziałek od godz. 8—9 wieczór przy ul. Stradom 15 of. (Telef. 45—41.). — Posiedzenie komitetu obywatelskiego, dziś, we czwartek o godz. 6 i pół wieczór. 370

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we czwartek 24 bm. o godz. 7'30 wiecz. w lokalu własnym, Stradom 15, wieczór dyskusyjny z ref. p. Dr J. Grossa n. t. „Weltsch i Żabotyński“ (rozważania teoretyczne). Goście mile widziani.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ZWIĄZKU SJON. REWIZJONISTÓW** odbędzie się dziś we czwartek 24 bm. o godz. 7'30 wiecz.

— **SJONIŚCI, CZŁONKOWIE KLUBU TEL AWIW“** zbierają się dziś we czwartek wieczorem. Przybycie obowiązujące.

Ze sceny i estrady

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we czwartek i jutro w piątek teatr zamknięty z powodu generalnej próby głośnej komedji „Volpone“ albo „Taniec dokoła pieniądza“ Stefana Zweiga według Ben Jonsona. Pod reżyserją p. Jonasa Turkowa uwydatnia się we „Volpone“ żywe tempo akcji, pełnej barwy i błyskotliwego humoru. Stylowe dekoracje artysty I. Goldhubera-Czaja z epoki renesansu, jak też piękne do tej komedji projektowane kostjumy, podkreślają jej klasyczny charakter. Dyrygent p. B. Sperber skomponował dla tej sztuki melodyjną pieśń z akompanjamentem gitary. Całość złoży się na obraz efektowny, pełen pogodnego i radosnego nastroju.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek na przedstawieniu popularnem po raz 7-my „Mecenas Bolbec i jego mąż“ z pp. Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych. Jutro również po cenach zniżonych po raz 24 w tym sezonie „Proboszcz wśród bogaczy“.

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. Dziś „Księżna cyrkówka“ E. Kalmana, która grana będzie jeszcze tylko kilka razy po cenach zniżonych o 50 procent. W sobotę o 3'30 popoł. po cenach zniżonych „Kopciuszek“. W niedzielę o 7'30 wiecz. w poniedziałek i wtorek dana będzie na zakończenie karnawału arcywesoła rewia paryska p. t. „Ja chcę na płótnie“.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA TEATRU „TANAGRA“. Już tylko kilka dni zabawi w Krakowie teatr sferyczny „Tanagra“. Teatr wystawia obecnie 3 programy: Pierwszy program o godz. 3'30 dla młodzieży szkolnej (wstęp 30 groszy), dalej programy popołudniowe o godz. 5, 6, 7 i 8-ej. Wreszcie program wieczorny, wyłącznie dla dorosłych rozpoczynają się o godz. 9'30.

JEDYNY KONCERT ADY SARI, słynnej śpiewaczki koloraturowej, której występy cieszą się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem (niedawno temu koncertowała w Berlinie z Burmestrem przy szczelnie wypełnionej sali), odbędzie się u nas w poniedziałek, 28 bm w Starym Teatrze.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 7 wiecz. (Orzeszkowej 7).

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

(pocz. o godz 8 wiecz.)

Czwartek: Teatr zamknięty.

Piątek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM. J SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popul.)

Piątek: „Proboszcz wśród bogaczy“ (popul.)

TEATR POPULAR[illegible]

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Księżna cyrkówka“ (ceny zniżone).

Piątek: „Księżna cyrkówka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

REDUTA: „Jeden przeciw trzem“ (Bandyci z za toki zielonej), ponadto komedja.

SZTUKA: „Płomienie młodości“.

BAGATELA: „Pani nie chce dzieci“.

NOWOŚCI: „Ostatnia stawka“.

UCIECHA: „Szaleństwo“ (Pożar serc)

PROMIEŃ: „Miłosny szał“ (Lya de Putti).

WARSZAWA: „Miłość apaszki“ (Paryż, miasto

—o—

Dlaczego go zabiła

wstrząsający dramat niezrozumianej kobiety.

Onegdaj znana ze swej piękności żona tutejszego przemysłowca p. Marta Farry, właścicieła fabryki czekolady „Pfui do djabła“ popełniła morderstwo na swym mężu zabijając go z rewolweru. Strzał był tak trafny, że p. Farry padł na miejscu trupem nie mogąc udzielić żadnej informacji o przyczynie straszliwego kroku swej żony. W parę miesięcy potem odbyła się rozprawa sądowa. Przez cały czas rozprawy, pani Farry zanosiła się od płaczu i żadne perswazje nie zdołały jej skłonić, żeby choć na chwilę przestała płakać.

Również odmawiała wszelkich zeznań, mimo usilnych namów sędziów i próśb adwokatów. Wobec tego nieszczęsną skazano na śmierć przez rozstrzelanie.

Na parę minut przed egzekucją kazała wezwać prokuratora i rzekła mu:

Teraz wszystko wyjawię: zabiłam go, ponieważ nigdy nie pozwalał mi pić czekolady „Opima“. 423

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W sprawie zeznań do podatku dochodowego

Jakie ulgi przyznają ustawy?

Ze względu na bliski już termin końcowy składania zeznań do podatku dochodowego zasługują na przypomnienie pewne ulgi podatkowe, przewidziane w ustawach, jednakże mało znane wśród szerszego ogółu. Tak np. niewielu właścicieli realności wie o ulgach, przyznanych w art. 25. ustawy „o rozbudowie miast“ z roku 1925. Na podstawie tego artykułu przysługuje właścicielom nowo zbudowanych domów podwójna ulga, a mianowicie:

a) dochody płynące z domu nowozbudowanego, lub z jego części nowozbudowanej zwolnione są od podatku dochodowego przez 10 lat od ukończenia budowy,

b) właściciele zbudowanych w okresie 1925 do 1930 r. domów mieszkalnych mają prawo potrącić z dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, koszta budowy i to albo jednarazo wo ,albo też — stosownie do życzenia płatnika — najdłużej w ciągu 5 lat, począwszy od roku następnego po ukończeniu budowy.

Postanowienie wymienione pod a) nie wymaga bliższego wyjaśnienia, co się zaś tyczy postanowienia, wymienionego pod b), to najlepiej wyjaśni je przykład. Jeżeli np. zeznany dochód pod legający podatkowi, wynosi 10.000 zł, a w roku 1925 lub 1926 płatnik wybudował dom (lub nadbudówkę) kosztem 20.000 zł, to ma on prawo koszta te potrącić z dochodu i to albo po 10.000 zł w ciągu 2 lat, albo np. po 5.000 zł w ciągu 4 lat, lub po 4.000 zł w ciągu 5 lat. Warunkiem przyznania powyższych ulg jest przedłożenie władzy podatkowej odpowiednich dowodów, jak poświadczenie z Magistratu o wykonaniu i przeznaczeniu budowy, wiarogodnego wykazu poniesionych na budowę kosztów itd.

Pozatem należy zwrócić uwagę na to, że o ile chodzi o dochód z domu, to ustawa zezwala na potrącenie z tego dochodu kosztów utrzymania domu oraz odpowiedniego procentu na zużycie budynku. Potrącenie to dopuszczalne było również przed wojną i stosowano je powszechnie, jednakże w latach powojennych poszło ono w zapomnienie. Obecnie, gdy w coraz większej mierze władze skarbowe starają się o dokładne ujęcie wszelkich dochodów podatników, powinni i sami podatnicy korzystać z wszelkich ulg, jakie im przyznają ustawy.

Dr. B. Seiden.

—o§o—

Zapasy złota u nas a w Europie zachodniej

(sn) Pismo angielskie „Financial Chronicle“ opublikowało ciekawe zestawienie zapasów złota i srebra, znajdujących się w bankach emisyjnych państw europejskich z końcem grudnia 1926 roku:

Zapasy te przedstawiały się w funtach szterlingach następująco:

Francja:	160.979.408
Anglja:	152.092.987
Hiszpanja:	129.230.000
Niemcy:	79.907.600
Włochy:	49.756.000
Holandja:	37.118.000

Następnie idą mniejsze państwa europejskie. W zestawieniu tem nie figuruje zupełnie Polska, która posiada znikome zapasy kruszca szlachetnego, gdyż tylko za 5.4 miljonów funt. szt., gdy nawet Danja ma 12.5, a Norwegja 8.2 milj. funt. szt.

Zestawienie to wykazuje dobitnie, że mimo znacznej poprawy stanu Banku Polskiego w ostatniem półroczu jest on jeszcze ciągle instytucją słabą w porównaniu z bankami emisyjnemi państw zachodniej Europy i że wzmocnienie go i uposażenie w większą rezerwę złota jest konieczne dla oparcia życia gospodarczego Polski na trwałej podstawie.

Reorganizacja systemu sprzedaży soli

Sprzedaż soli skoncentrowana jest obecnie w jednej instytucji p. n. „Biuro Sprzedaży Soli w Warszawie“. System ten został uznany przez władze skarbowe za nieodpowiedni, celem więc naprawienia przydziału soli między poszczególne powiaty oraz umożliwienia dokładniejszej ewidencji i kontroli nad składanemi przez hurtowników gwarancjami na zakredytowane należności, Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu opracowuje projekt reorganizacji systemu sprzedaży soli. Projektowana jest mianowicie decentralizacja, polegająca na utworzeniu okręgowych biur sprzedaży soli w siedzibach urzędów wojewódzkich. Hurtownicy powiatowi będą zamawiali sól w biurach wojewódzkich.

Z rynków towarowych

RYNEK DRZEWNY.

W dalszym ciągu utrzymuje się, nie dający się wytłómaczyć cenami materjałów tartych, wysoki poziom cen na surowiec (szczególnie w stosunku do drzewa szpilkowego), znajdujący odzwierciadlenie w cenach, otrzymywanych przy przetargach w dyrekcjach lasów państwowych.

Jedynem, zdaje się, możliwem wyjaśnieniem podobnego stanu rzeczy jest wywóz naszego surowca do Niemiec w celu przetarcia go na miejscu.

Odbije się to w bardzo niekorzystny sposób na przemyśle tartacznym kraju, który walczy z niezmiernemi trudnościami przy zaopatrywaniu się w surowiec po cenach, odpowiadających cenom materjałów tartych na rynku wewnętrznym.

Na rynku angielskim i francuskim sytuacja mocna. Narazie zbyt normalny. Są jednak widoki, że z chwilą rozpoczęcia sezonu budowlanego, szczególnie we Francji, eksport nasz zwiększy się. Francja bowiem posiada zaledwie małe zapasy drzewa.

BIELSKI I BIAŁOSTOCKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Przemysł włókienniczy okręgu bielskiego pracuje intensywnie prawie we wszystkich fabrykach na dwie zmiany, produkując wyłącznie towary letnie. Podczas, gdy w listopadzie i grudniu ubiegłego roku zamówienia płynęły wyłącznie z zagranicy — wzmogły się w styczniu i lutym br. zamówienia krajowe, natomiast zmniejszyły zagraniczne. Fabryki sprzedają hurtownikom towar, dzięki powiększeniu się kredytu redyskontowego w Banku Polskim — prawie wyłącznie na kredyt. W przemyśle białostockim panuje narazie jeszcze zastój, co tłómaczy się okresem międzysezonowym. Produkcja zmniejszyła się do ¼ wytwórczości. Intensywna praca rozpocznie się dopiero zapewne w maju. Sprzedaż odbywa się głównie na kredyt dochodzący częstokroć do 5 miesięcy.

Z WARSZAWSKIEGO RYNKU ZBOŻOWEGO.

Sytuacja na polskim rynku zbożowym została całkowicie opanowana. Z jednej strony cło wywozowe, z drugiej znaczna ilość importowanego żyta rosyjskiego wpłynęły w swoim czasie na zahamowanie zaznaczającej się tendencji zwyżkowej i nie należy się spodziewać znaczniejszych zmian przed okresem przednówkowym, który nastąpi w końcu marca. Zupełnie nieznaczne wahania tłumaczą się tem, że jedynie prowincja uskarża się od czasu do czasu na słabą podaż. Natomiast Warszawa ma nadmiar zarówno surowca jak i mąki. W składach kolejowych, jak się dowiadujemy, znajduje się jeszcze ogromna ilość żyta rosyjskiego. Ceny utrzymane: żyto — 41 zł., pszenica — 53—54 zł., owies — 34 zł., jęczmień — od 34 do 38 zł. — wszystko za kwintal franco Warszawa.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO W WARSZAWIE

Utrzymujące się mrozy uniemożliwiają swobodne dowozy jaj do miast, jak również spowodowały wstrzymanie i tak nieznacznego eksportu jaj zagranicę. Wobec jednak znacznych zapasów jaj w hurtowniach warszawskich ceny uległy nieznacznej tylko zwyżce i w dniu 22 bm. sprzedawane były po 230 do 240 zł. za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk — zależnie od gatunku. Cena jaj eksportowych w zaofiarowaniu utrzymuje się na wysokości 20 do 26,5 dolarów za skrzynię franco granica polsko- niemiecka.

—o—

REZYGNACJA PREZESA STECZKOWSKIEGO? Ze sfer, zbliżonych do Banku Gospodarstwa Krajowego, dowiadujemy się o rychłej zmianie na naczelnem stanowisku Banku: spodziewane jest mianowicie ustąpienie Prezesa Zarządu, p. Jana Kantego Steczkowskiego, który ze względu na zmęczenie, wynikające z przepracowania, pragnie wycofać się z wyczerpującej pracy w Banku i powrócić do życia prywatnego. Termin ustąpienia ma być ustalony po powrocie p. Steczkowskiego z Wiednia, dokąd udał się on w sprawach bankowych.

Zapowiedziana rezygnacja Prezesa Zarządu odbije się niewątpliwie głośnem echem w całem społeczeństwie, ponieważ p. Steczkowski słusznie uważany jest za finansistę na miarę europejską.

ZAKAZ WYWOZU DO NIEMIEC DRZEWA NIEOBROBIONEGO. W związku z zerwaniem pertraktacyj traktatowych polsko niemieckich, rząd polski ma zamiar zabronić wywozu do Niemiec drzewa okrągłego (nieobrobionego) przez ustanowienie wysokich stawek celnych.

Jeżeli zakaz taki doszedłby do skutku — byłby on dotkliwym ciosem dla Niemiec, z drugiej jednak strony naraziłby na poważne straty kilka firm krajowych, zaangażowanych w eksporcie drzewnym.

W DWUNASTYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane: **10.000 zł.:** Nr. 40.101. Po **5.000 zł.:** Nr. 28.151, 50.837. Po **3.000 zł.:** Nr. 6.130, 39.887 (los Braci Safier), 55.393, 66.565 (los Braci Safier). Po **2.000 zł.:** Nr. 25.078, 39.234, 42.380, 47.511, 47.976, 71.093, 76.126, 77.229, 77.600, 78.430. Po **1.000 zł.:** Nr. 344, 18.425, 22.287, 23.181, 25.267, 27.843, 33.146, 38.046, 46.555, 47.663, 55.226, 68.371, 74.367, 75.113, 77.155. Po **600 zł.:** Nr. 3.733, 9.117, 10.692, 18.189. 19.150, 31.143. 31.583, 33.360, 51.970, 65.152, 65.544, 72.590, 76.577. Po **500 zł.:** Nr. 4.895, 9.641, 14.396, 15.089, 18.213, 26.475, 32.146, 32.738, 36.780, 37.053, 40.335, 41.621, 43.486, 44.567, 45.062, 46.656, 50.717, 56.454, 57.843, 65.439, 72.464, 74.932. Po **400 zł.:** Nr. 645, 859, 1.703, 4.749, 10.230, 12.844, 16.003, 18.772, 18.824, 22.357, 24.282, 24.405, 25.175, 25.386, 26.630, 27.831, 30.324. 31.057, 32.406, 35.501, 35.796. 37.449, 38.897, 41.580, 41.896, 42.345, 43.818, 45.721, 46.351, 48.268, 49.779, 52.691, 54.253, 54.690, 55.090, 62.360, 63.249, 64.062, 65.034, 66.529, 67.401, 68.616, 68.831, 70.789, 72.695, 73.170. 73.240, 73.618, 74.504, 77.053, 77.843, 79.439. Ponadto 150 wygranych po 300 złotych i 940 wygranych po 250 zł.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek 24 lutego.

Warszawa (1111 m) 15—15,25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 17,30—17,55 „Wśród książek“, 18—18,40 Transmisja muzyki tanecznej. 18,40—19 Rozmaitości. 19,45—20,10 Odczyt pt. „O braku apetytu wśród dzieci“. 20,30—22 Koncert. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

Wiedeń (517.2 577 m) 16,15 Koncert. 19 Odczyt „Hygiena systemu nerwowego (prof. Polcz), 20,05 Opera Pucciniego „Tosca“.

Berlin (483,9 566 m) 17—18 koncert. 20,30 Wieczór ku czci Beethovena. 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

Lipsk. (364,8 m) 20—22,45 Opera Beethovena „Leonora“.

Rzym (449 m) 17,15—18,20 Muzyka lekka.

PRZEGLĄD PRASY.

Odprężenie sytuacji

Rozmowy i wizyty — jako pierwsze jaskółki nawiązania zerwanych rokowań polsko-niemieckich.

Rozmowa posła niemieckiego Rauschera z premjerem marsz. Piłsudskim, oraz onegdajsza wizyta p. Rauschera u ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego stanowią poniekąd przełamanie pierwszych lodów konfliktu, wywołanego wskutek zerwania rokowań handlowych między Polską a Niemcami.

Pisze w tej sprawie **„Dzień Polski"**:

P. Rauscher dowiedział się ponownie, jakie jest stanowisko Rządu wobec zerwania rokowań handlowych i również mógł się przekonać, że ze strony Rządu Polskiego istnieje w dalszym ciągu jak najdalej idąca gotowość nawiązania rokowań handlowych na zasadach ogólnie przyjętych, bez stwarzania jakichkolwiek specjalnych uprawnień czy też przywilejów dla strony niemieckiej.

Zdaniem organu ziemiaństwa może więc polska opinja publiczna na te próby patrzeć z zupełnym spokojem. Jak dotąd, tak i na przyszłość musi wychodzić z jedynego słusznego założenia, że tylko te rokowania dadzą pożądane wyniki, jeżeli będą prowadzone przy obustronnej dobrej woli. Rząd Polski na każdym kroku podkreśla swą dobrą wolę i wyraża chęć podjęcia rokowań, — teraz kolej na Niemcy. Jeżeli to nastąpi, rokowania nietylko zostaną wznowione, ale — należy przypuszczać — doprowadzą do unormowania stosunków gospodarczych między obu państwami.

Nieco obejktywniej zapatruje się na problem polsko-niemiecki inny organ konserwatywny — **„Czas"** —, nawiązując do pojednawczego tonu katolickiej „Germanji":

Nie mamy zamiaru ani powodu przeczyć, że i po stronie polskiej nie brakuje w stosunku do Niemców objawów szowinizmu i że polityka polska popełniła w tej sprawie nie jeden błąd. Ale naogół Polska nie prowokuje i nie dąży do wojny z Niemcami, a w Niemczech prowokacje takie są i cieszą się niemal ogólnym poklaskiem. Polska jest na ogół atakowaną, a nie atakującą.

Jesteśmy skazani na to, aby żyć ze sobą w zgodzie. Walka wyszłaby obu stronom na zgubę. Pożycie pokojowe jest trudne, ale możliwe, — o ile obie strony staną na gruncie istniejących traktatów.

Możliwość nawiązania rokowań podkreśla także katowicka **„Polonja"**:

Z głosów prasy niemieckiej wogóle wynika, że dyplomacja niemiecka popełniła gruby błąd, zrywając w brutalny sposób rokowania z Polską, co naraziło ją na kompromitację wobec zagranicy. Będą obecnie prawdopodobnie **czynione próby naprawienia tego błędu.**

Naopak pojmuje problem polsko-niemiecki łódzka „Republika":

Od rozwiązania sprawy sporu polsko-niemieckiego zależne są w pewnej mierze przyszłe nasze losy i dla tego nie możemy iść na żadne zasadnicze ustępstwa na rzecz Niemiec. Pragniemy traktatu, ale nie takiego, który zawiązuje nam na przyszłość ręce. I dlatego całą siłę naszej pracy kierujemy do Ameryki i Anglji. **Skoro tam załatwimy sprawy finansowe**, traktat handlowy z Niemcami nie będzie nastręczał poważnych trudności.

Naogół jednak można stwierdzić pewne odprężenie sytuacji zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej. (b)

Prace instytutu badania spraw narodowościowych

Instytut badania spraw narodowościowych został niedawno zreorganizowany.

Zarząd instytutu z p. posłem Thuguttem na czele, utworzył trzy sekcje: międzynarodową — pod kierunkiem prof. Handelsmana, mniejszości narodowych w Polsce, której przewodniczy p. poseł Thugutt i sekcję mniejszości polskich w innych państwach.

Zadaniem instytutu jest naukowe badanie zagadnień z dziedzin życia społecznego, politycznego i kulturalnego mniejszości narodowych w Polsce i zagranicą, oraz gromadzenie naukowego archiwum, na którego podstawie możliwem będzie wszechstronne oświetlenie wspomnianych zagadnień.

Jednocześnie instytut zamierza przeprowadzić obszerne ankiety w poszczególnych kwestjach, tyczących się mniejszości narodowych jak np. w dziedzinie szkolnictwa, ruchów społecznych, gospodarczych, wyznaniowych wśród mniejszości itp.

Instytut urządza również odczyty i wieczory dyskusyjne, ogłasza w druku prace naukowe ze wspomnianych wyżej dziedzin życia mniejszości narodowych i wydaje miesięcznik poświęcony tym zagadnieniom. Pierwszy numer tego miesięcznika ukaże się w sprzedaży w pierwszej połowie marca br.

Zarząd instytutu, dzięki energicznej działalności dotychczasowego dyrektora instytutu p. Tadeusza Hołówki oraz sekretarza p. I. Paprockiego, powołał do życia przy sekcji drugiej komisje: ukraińską, białoruską i żydowską; komisje innych mniejszości narodowych znajdują się w toku organizowania.

Każda komisja składa się z członków instytutu, wybitnych znawców zagadnień mniejszości narodowych w Polsce oraz z przedstawicieli świata naukowego danej mniejszości, której zagadnienia komisja powołana została do badania.

Do komisji żydowskiej zaproszeni zostali znani historycy żydowscy, jak prof. Schorr, prof. Bałaban, poseł dr I. Schipper oraz ekonomiści, jak prof. Adolf Peretz, sen. Rotenstreich i inni,

Komisja żydowska utworzyła dotychczas trzy podkomisje: polityczną, kulturalno społeczną i ekonomiczną.

W najbliższej przyszłości „komisja żydowska", w porozumieniu z zarządem instytutu, który z urzędu wchodzi w skład każdej komisji, ogłosi konkurs na pracę popularnonaukową na temat: „Współczesny ruch polityczny wśród Żydów w Polsce".

Szczegóły konkursu będą prawdopodobnie ogłoszone w najbliższych dniach.

Przeciw rabinom „reformowanym" w Ameryce

New Jork (ŻAT). Na konferencji organizacji „Menorah" (organizacja inteligencji żydowskiej w Ameryce), która się niedawno odbyła, doszło do ostrego konfliktu między uczestnikami konferencji z powodu czynionych zarzutów o nieprzestrzeganie przepisów religji żydowskiej. Delegaci świeccy zarzucali „rabinom" zreformowanym, że sami nie są wierzącymi i przeczą własnym kazaniom. Prof. Izrael Weksler z uniwersytetu w Kolumbji ostro krytykował wspomnianych „rabinów" i zarzucił im, że głoszą wśród Żydów zasady religji chrześcijańskiej, aczkolwiek sami nie wierzą szczerze ani w chrześcijaństwo ani w judaizm. Rabin Jung bronił stanowiska żydostwa ortodoksyjnego, domagał się powrotu do zasad tradycyj żydowskich. Ruch reformowany doprowadza jedynie do osłabienia i upadku żydostwa.

Żydzi w życiu amerykańskiem

New Jork (ŻAT). W książce o Żydach amerykańskich „Who's wno in American Jewry" która się niedawno ukazała, stwierdzonem jest na zasadzie obfitych materjałów że Żydzi bardzo czynny udział biorą w dziedzinie medycyny i w tej dziedzinie wyróżniają się w Ameryce bardziej, niż w innych dziedzinach. „Jewish Biographical Buerau" wydało księgę zawierającą 2.527 życiorysów wybitnych Żydów amerykańskich. W tej liczbie jest 411 internistów i chirurgów żydowskich, 57 uczonych, 56 pedagogów, 13 profesorów, 50 pracowników w dziedzinie opieki społecznej, 60 bankierów, 38 dziennikarzy, 10 filantropów, 34 artystów dramatycznych, 7 przemysłowców filmowych i teatralnych, 4 poetów, 3 przywódców robotniczych i td. W kongresie amerykańskim zasiada 11 Żydów, w poszczególnych sejmach krajowych — 13 Żydów. Śród znanych wydawców amerykańskich jest 24 Żydów.

—o—

ZNAKOMITY UCZONY O SJONIZMIE I PALESTYNIE. Znany fizyk francuski Langevine wygłosił na uniwersytecie genewskim referat o odrodzeniu na Bliskim Wschodzie. Referat cieszył się niezwykłem powodzeniem. Prof. Langevine omówił m. inn. niezwykłą doniosłość eksperymentu sjonistycznego w Palestynie, który już stworzył włościaństwo żydowskie, miasto żydowskie (Tel Awiw) oraz fakt odrodzenia języka hebrajskiego. W ciągu referatu prof. Langevine ostro potępił barbarzyński antysemityzm, który się jeszcze panoszy w niektórych państwach bałkańskich.

ZGON SYNA AUTORA „KSAW SEFER". W Szeptaku w Rumunji zmarł w wieku lat 86 Mojżesz Schreiber (Chatam Sofer), wnuk Mojżesza Sofera, a syn słynnego talmudysty i autora „Ksaw Sefer". Mojżesz Schreiber przed 30 laty nawrócił na żydostwo całą wieś chłopów rumuńskich. Schreiber sam był „moelem" wszystkich prozelitów, wieś ta po dzień dzisiejszy ściśle przestrzega przepisy religji żydowskiej. Mojżesz Schreiber nie chciał pomimo licznych propozycji przyjąć stanowisko rabina.

„Volpone" w Teatrze Żydowskim

Po trjumfalnej inauguracji w wiedeńskim Burgteatrze obiega obecnie wszystkie najpoważniejsze sceny niemieckie, z berlińską Volksbühne, drezdeńskim Stadteatrem, Schauspielhausem frankfurckim i Kammerspielami hamburskiemi na czele, odnosząc wszędzie niebywały sukces, wspaniały istotnie utwór klasycznego repertuaru angielskiego pod tytułem „Volpone" Ben Jonsona w oryginalnej wolnej przeróbce Stefana Zweiga. Podtytuł sztuki: „Taniec dokoła złota" właściwiej jeszcze charakteryzuje założenie i treść utworu, w którym Zweig rozsnuwszy olśniewający barwnością haft swojej twórczości na szkielecie komedji jonsonowskiej, wyczarował, niby feniksa z popiołu, szczerego ducha włoskiej Commedia dell'arte, zbliżającej angielskiego dramaturga do umysłowego typu Goldoniego.

Ben Jonson, współczesny Szekspirowi, zarazem przyjaciel jego i współzawodnik, stworzył przed trzystu laty w swoim „Volpone" (nazwiska czy imiona osób występujących są włoskiemi nazwami zwierząt, wyrażających symbolicznie ich charaktery. Volpone — zgrubiała nazwa lisa) prototyp szekspirowskiego Shyloka i molierowskiego Harpagona. Komedja ta, nie grywana już oddawna w Anglji i zupełnie nieznana na kontynencie byłaby utonęła w mroku zapomnienia, gdyby tak szczęśliwie nie wskrzesił jej najczystszej wody talent Zweiga, który swojem przetworzeniem jej dał repertuarom pierwszorzędnych scen komedję natchnioną duchem Boccacia, pełną pysznego humoru, tryskającą dowcipem, przesuwającą przed oczami widza nieporównaną galerję typów, filutów i łotrów, pięknych kobiet, oszustów i rajfurów, bogaczów i ich pieczeniarzy. Wszystko to na olśniewającem tle Wenecji z najbujniejszej epoki renaissansu. Stefan Zweig, poeta nawskróś współczesny stworzył na ciosowych fundamentach przeszłości żywą dzisiaj niemniej niż wówczas porywającą, tętniącą prawdą obserwacji, choć groteskową w formie satyrę, komedję złota, rządzącego światem. Teza niesprawiedliwości, zwyciężającej przy pomocy złota słuszność i prawo stanowi głębszą myśl komedji, przywracającej najświetniejsze tradycje rozkwitu sztuki dramatycznej i dzięki temu stanowiącej prawdziwe clou tegorocznego sezonu teatralnego. Nic dziwnego też, że sztukę, poza Austrją i Niemcami, mają wystawić wkrótce Włochy i Rosja. Dr. X

Walne Zgromadzenie Związku inwalidów żyd.

Doroczne Walne Zgromadzenie Związku żyd. inwal., wdów i sier. wojen. w Krakowie odbyło się onegdaj pod przewodnictwem p. J. Bachnera. Przewodniczący po powitaniu przedstawicieli władz, kahału krak. Stow. Kupców i Stow. żyd. rękodzielnik., w trzechgodzinnym referacie przedstawił licznie zebranym członkom dokładną działalność Zarządu Związku, jakoteż wyniki interwencji u władz centralnych i miejscowych, oraz pomoc udzielaną żyd. inwalidom i wdowom i sierotom wojennym. Tytułem pomocy udzielono za rok 1926 zasiłków w kwocie 28,009 zł. 87 gr. Załatwiono 26,187 spraw administracyjnych, z których doznało przychylnego załatwienia 24,035 spraw, zaś interwencyj osobistych 7246, z czego zostało nieprzychylnie załatwionych 227 spraw. Związek żyd. inwal. w Krakowie przeprowadzał interwencję dla wszystkich żyd. ofiar wojen. na terenie całej Rzeczypospolitej Polski, które od 1. I. 1927, zostały objęte przez Zjednoczenie Związków żyd. inwal. wdów i sier. wojen. R. P. z siedzibą w Krakowie. Oprócz tego załatwiono 1837 spraw nie żydowskich ofiar wojennych, które prawie, że z całej Małopolski zwracały się o podjęcie interwencji u władz.

Dyskusja bardzo spokojna i rzeczowa wykazała wszechstronnie, że dotychczasowy Zarząd Związku wywiązał się w każdym kierunku należycie ze swego ciężkiego zadania.

Na wniosek członka Komisji kontrol. p. M. Fischera wyrażono jednogłośnie votum zaufania ustępującemu Zarządowi oraz podziękowanie za dotychczasową pracę, czego dowodem były huczne oklaski.

W skład Zarządu weszli pp.: J. Bachner, Birnbach Oskar, Beer Benjamin, Inż. Guttman Ludwik, Halpern Pinkus, Hirschberg Mojżesz, Kornfeldowa Paulina, Laufer Salomon. Dr. Molkner Teodor, Dr. Pechner Henryk, Dr. Schermant Ludwik, Dr. Stieglitzówna Róża, Steinlauf Juda, Thaler Dawid, Unger Fischel, r. Wallach Józef, Weinstein Józef, Dr. Zanker Karol. Do komisji kontrol. wybrano pp.: Fischera Maurycego, Berenhauta Ignacego i Raaba Leona, zaś do Sądu polubownego wybrano pp.: Dra I. Leuchtera, Grüna Ignacego, i Letztera Leiba, zaś na zastępców: Dra S Fensterblaua, Fränkla Józefa, Natha Michała i Seile Benziona. W Zgromadzeniu brali także udział delegaci Związków żyd. inwal. z Katowic (Dr. Lampel), z Tarnowa (B. Langer i Manne oraz B. Laster) i z Oświęcimia (Bader Jecheskel.).

Po uchwaleniu szeregu rezolucji i zmian statutowych zamknięto Zgromadzenie.

Sprawy emigracyjne

Urząd emigracyjny zawiadamia, że na skutek otrzymanych wiadomości o niepomyślnych widokach znalezienia pracy w Urugwaju, wstrzymał wydawanie zaświadczeń na paszporty emigracyjne do tego kraju dla wszystkich kategoryj emigrantów, z wyjątkiem:

1) rodzin, mogących wykazać się posiadaniem 300 dolarów, lub osób pojedynczych, mogących się wykazać posiadaniem 150 dolarów amerykańskich, po opłaceniu kosztów podróży;

2) osób, posiadających wezwanie (affidavit) od rodziny i pracodawców.

Towarzystwom okrętowym, przewożącym do Ameryki Południowej, Urząd przesłał instrukcję nieprzyjmowania zadatków na karty okrętowe do Urugwaju od emigrantów, nieposiadających wyżej wymienionej gotówki lub wezwania.

* * *

Ruch emigracyjny do Kanady wzmógł się ostatnio silnie. W emigracji do Kanady wchodzą w rachubę przeważnie robotnicy rolni. W przeciągu ostatniego tygodnia nadeszły do Polski pozwolenia na wyjazd do Kanady dla 11.000 robotników. Oczekuje się, że liczba emigrantów wzrośnie do 50.000. Towarzystwa okrętowe, werbujące robotników, są odpowiedzialne za kwalifikacje emigrantów wobec rządu kanadyjskiego. Większość robotników rekrutuje się z Wołynia i Małopolski wschodniej.

Wiadomości z kraju

List z Krosna

Z życia kulturalnego i organizacyjnego.

Ruch sjonistyczny w naszem mieście bardzo dobrze się rozwija i zatacza coraz szersze kręgi, tak, że organizację naszą można śmiało zaliczyć do najsilniejszych na całem Podkarpaciu. Na czele wszystkich instytucyj sjońskich kroczy chlubnie znana komisja Ż. F. N., która rozwija bardzo żywą działalność propagandystyczną i finansową. Dzięki tejże przeprowadzono u nas akcję jubileuszową K. K. L. z wielkim powodzeniem, kontyngent nałożony na nasze miasto przez centralę krakowską został w zupełności pokryty. Bardzo dobrze rozwija się także dział puszkowy, który pod kierownictwem pp. Wilhelma Biedera i Mojżesza Nussbauma został dobrze rozbudowany, tak że w prawie każdym domu żydowskim znajduje się skarbonka Ż. F. N. i to nietylko w samym Krośnie, ale nawet we wszystkich okolicznych wioskach.

Także organizacja „Hitachduth" ostatnio dobrze się rozwija. Skupia ona w swoich szeregach całą młodzież ludową i robotniczą i prowadzi żywą działalność kulturalną; odbywają się kursy i referaty z dziedziny judaistki i wiedzy ogólnej pod kierownictwem pp. Korba, Lindenberga, Heubergera, Vogla. Ostatnio organizacja ta nabyła nowy obszerny lokal i z tej okazji odbyła się uroczysta inauguracja. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Komitetu Lokalnego organizacji sjonistycznej, Keren Kajemet, stow. Jad charuzim, Bibljoteki żydowskiej, Hechalucu, Akiby, Szkoły hebrajskiej organizacji kobiet i Tow. muzycznego „Szir". Po odśpiewaniu „Hatikwy" i „Techzakna" wygłosili przemówienia powitalne reprezentanci wspomnianych instytucyj, życząc młodej organizacji powodzenia i rozwoju. Przy dźwiękach orkiestry „Sziru" przeciągnęła się zabawa do późnego wieczora, przyczem zebrano także pokaźną kwotę na Ż. F. N.

Tutejsza organizacja sjonistyczna rozwija także owocną działalność wśród kobiet żydowskich. I tak powstały u nas ostatnio dwa stowarzyszenia dziewcząt, jedna p. n. „Achwa", a druga p. n. „Sulamith". Obydwa stowarzyszenia, pozostające pod kierownictwem pp. Rosshändlerowej, Weismanównej i Rottównej, rozwijają się dobrze i obejmują prawie całą krośnieńską młodzież żeńską. Członkinie stowarzyszeń biorą też żywy udział we wszystkich pracach organizacji sjonistycznej. Zaprowadzono też dla członkiń kursa i wykłady historji żydowskiej, sjonizmu, palestynografji, higeny i pogadanki na wolne tematy. Kursami temi kierują pp. Dr. Baumring, Heuberger, Korb, Engel i p. Rosshändlerowa.

W ruchu kulturalnym naszego miasta dał się odczuć brak dobrej bibljoteki, to też ostatnio i ta luka została wypełnioną. Dzięki energicznej pracy i zabiegom zjednoczonego komitetu, złożonego z pp. Engla, Korba, Lindenberga, Steinowej i Rosshändlerowej, zreorganizowano gruntownie starą bibljotekę i zakupiono wiele nowych książek hebrajskich, żydowskich i polskich, tak, że obecnie bibljoteka obejmuje około 500 tomów i stale się rozwija.

Także Komitet Lokalny ogólnej organizacji sjońskiej przystąpił w ostatnich czasach do intenzywnej pracy organizacyjnej. Na odbytem ostatnio posiedzeniu dokonano reorganizacji przez kooptację nowych członków i wybór prezydjum. W skład zreorganizowanego Komitetu Lokalnego wchodzą pp. Prezes Dr Jakób Baumring, zast. prezesa Henryk Engel, sekr. Wilhelm Tinter, a jako członkowie Dr. Romm, Rosshändler, Hirschfeld, Dr. Dymm, Wallach, Salamon, Nussbaum, Weinberger. Nowy komitet uchwalił przystąpić do intenzywnej pracy organizacyjnej przez urządzanie referatów na aktualne problemy polityki sjonistycznej, rozpowszechnianie legitymacji partyjnych i energiczne ściąganie podatku partyjnego. Wkrótce zajmie się także Komitet Lokalny przeprowadzeniem akcji szeklowej.

Rozwija się również i życie towarzyskie. I tak w sezonie karnawałowym odbył się cały szereg zabaw i wieczorków, a wszystkie cieszyły się wielkim powodzeniem. Z najgłówniejszych chcemy wymienić zabawę taneczną tow. muz. „Szir", zabawę „Hitachdutu" i wkońcu najsympatyczniejszą zabawę urządzoną pod egidą szkoły hebrajskiej w postaci kiermaszu dla dzieci. Wszystkie wspomniane imprezy miały do zaznaczenia wielki sukces finansowy, z którego pokaźną część przeznaczono na Ż. F. N.

CHRZANÓW. (Kor. wł.). **Wieczorek jubileuszowy. — Uniwersytet lud. — Wybory do Rady gminnej.**

Staraniem Komitetu lokalnego Org. Sjon. i za współpracą delegata Centrali z Krakowa p. Sz. Goldberga, założono tutaj przy org. Bnej Sjon Uniwersytet ludowy. Z wykładem inauguracyjnym wystąpił p. Dr. K. Stein z Krakowa, wskazując przytem na ważność tej instytucji dla rozwoju kulturalnego młodzieży. Dalsze wykłady odbywają się regularnie, według z góry powziętego planu, przy dość licznej frekwencji. Dotąd wygłosili referaty: pp. Dr. A. Rieser z Chrzanowa, Dr. Stein Dr. Gross, słuch. fil. Goldberg, słuch. fil. Dresdner słuch. fil. Stern i Diller z Krakowa. Niedawno bawił też u nas gen. sekretarz Org. sjon. dla zach. Małopolski Dr. Feldschuh, który wygłosił wykład na temat „Prorocy wschodu" w obecności kilkuset słuchaczy, rekrutujących się ze wszystkich warstw tutejszej ludności.

Z okazji jubileuszu Ż. F. N. urządził miejscowy Komitet Ż. F N. pod kierownictwem p. J. Götzlera i współpracą pp. Bochenkównej, Singerównej, Gutterównej i Stubównej wieczorek w szczelnie zapełnionej sali. Wieczorek zagaił p. Dr. Rieser, następnie wygłosił uroczyste przemówienie p. Dr. Terło z Krakowa. Nadto wystąpiła z deklamacją p. P. Holländerówna i skrzypek p. Richter. Na zakończenie urządzono bankiet, w którym brały udział wszystkie frakcje sjon. wśród bardzo miłego nastroju.

W najbliższych dniach mają się odbyć **wybory do Rady gminnej, w których Komitet lokalny Org. Sjon. postanowił nie brać udziału, zostawiając wszystkim tutejszym sjonistom wolną rękę.**

—o—

Drugi odczyt Żabotyńskiego w Warszawie

W dniu 26 bm. odbędzie się drugi odczyt Żabotyńskiego w Warszawie na temat: „**Małe pokolenie wobec wielkich zadań**".

W niedzielę dnia 27 bm. wygłosi w Warszawie Dr Szmarjahu Lewin odczyt n. t. „**Rzeczywistość a urojenia w ruchu sjonistycznym**". Odczyt ten wygłoszony zostanie w odpowiedzi na odczyt Włodzimierza Żabotyńskiego n. t. „Czego uczy nas Palestyna".

Natan Bystrycki w Polsce

Onegdaj przybył do Warszawy znany, młody pisarz hebrajski, Natan Bystrycki, który z ramienia centrali Keren Kajemeth w Palestynie zwiedzi organizacje młodzieży w Polsce. Natan Bystrycki zyskał sobie ostatnio rozgłos dzięki swojej słynnej powieści hebrajskiej pt. „Jamim welejlot". Powieść ta jest pierwszą próbą literackiego ujęcia życia chaluców w obecnej Palestynie. Natan Bystrycki przybył przed pięcioma laty z Rosji do Palestyny i osiadł w kolonji szomrowej w Emek Isreel. Tam zapoznał się dokładnie z życiem i myślami ludzi, którzy pracowali w nowych osiedlach i wystawił im wspaniały pomnik w swej przepięknej powieści.

Obecnie przybył Natan Bystrycki do Polski, aby nawiązać kontakt z młodzieżą żydowską. Młodzież niewątpliwie serdecznie powita tego, dziś może najbliższego młodzieży twórcę hebrajskiego.

O powieści N. Bystryckiego „Jamim welejlot" zamieścimy w najbliższym czasie obszerne omówienie.

Z działalności pierwszej szkoły żydowskich pielęgniarek w Warszawie.

Ostatnio przybyła do Ameryki znana działaczka społeczna, p. Amalja Grünwald, twórczyni i kierowniczka pierwszej szkoły żydowskiej dla pielęgniarek, którą stworzył „Joint" w Warszawie. P. Grünwald stwierdziła, że kiedy rozpoczęto tworzyć tę szkołę spodziewano się, że obejmie ona co najwyżej 20 pielęgniarek. Po pierwszem atoli ogłoszeniu o powstaniu szkoły zgłosiło się 100 kandydatek na pielęgniarki. Od czerwca 1923, odkąd szkoła została otwarta, ukończyło już 60 kandydatek naukę. Obecnie pracuje w szkole 65 pielęgniarek. Naogół liczy szkoła 4 oddziały, a co pięć miesięcy przyjmuje się nowe uczenice.

Zniesienie policji politycznej na terenie całego państwa

Reorganizacja organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w pierwszym rzędzie spowodowa-

ła skasowanie okręgowych urzędów policji politycznej. W zasadzie kompetencje kierownicze i nadzorcze należeć będą do wojewódzkich wydziałów bezpieczeństwa, agendy zaś policji politycznej przejdą do wojewódzkich urzędów śledczych, które obecnie są tworzone. Jak się dowiadujemy, formowanie urzędów tych zostanie zakończone w ciągu najbliższych dwóch tygodni, wobec czego w tym terminie zostanie całkowicie zlikwidowana policja polityczna na całym terenie państwa.

Dlaczego podłożono bombę w sądzie pokoju?

Związek dla dokonania niezwykłych czynów...

Po wykryciu sprawców wybuchu petardy pod drzwiami sądu pokoju w Warszawie, dalsze śledztwo przekazano sędziemu śledczemu, p. Malinowskiemu.

W toku badania czterej sprawcy wybuchu: Stanisław Stumiłowski, Jan Orzechowski, Wacław Aleksandrowicz i Henryk Kuczyński przyznali się, że zrzeszyli się w tajny związek dla dokonania niezwykłych czynów.

Obałamuceni literaturą sensacyjną, chodzili na najrozmaitsze rozprawy sądowe i przysłuchiwali się zeznaniom wzbogacając w ten sposób swoje doświadczenie, nabyte uprzednio z książek o treści awanturniczej.

Zanim zdecydowali się na podłożenie bomby pod drzwiami sądu, od roku już przeszło włóczyli się po najrozmaitszych podwórzach i podpalali śmiecie w koszach i śmietnikach. W kilku wypadkach wywołali nawet drobne pożary.

Wszyscy czterej ujęci, oskarżeni będą z art. 563 cz. II. kod. karn. W myśl ostatniego rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych oskarżeni z tego paragrafu sądzeni będą przez sąd doraźny.

Sprostowanie

Odnośnie do zamieszczonej w naszem piśmie z dnia 22 bm. korespondencji z Tarnowa, prosi nas p. Szaja Silberpfenig, radca miejski i asesor w Tarnowie, o sprostowanie w tym kierunku, iż nie sprzeciwiał się na posiedzeniu magistratu lub rady przyznaniu robotnikom żydowskim placu pod budowę domu robotniczego, przeciwnie, wystąpił za udzieleniem im placu, jednakowoż sprzeciwił się w interesie ludności żydowskiej oddaniu placu na Kapłonówce. Takie samo stanowisko zajęli zresztą wszyscy radni, także żydowscy, z wyjątkiem kilku radnych z PPS. W samej rzeczy magistrat ofiarował następnie robotnikom żydowskim ze swych gruntów plac przy ul. Nowodąbrowskiej, a gdy związek zawodowy robotników żydowskich na ten plac się nie zgodził, została powzięta uchwała przyznania im znacznej subwencji na zakupno placu budowlanego wedle ich wyboru.

—o—

ILE DZIECI UCZĘSZCZA DO SZKÓŁ W POLSCE? Ostatnio obliczono, że w Polsce znajduje się cztery miljony dzieci w wieku szkolnym, z tego do szkół uczęszcza 2,997,160 tzn. 76 procent z ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym.

POGRZEB PATRJOTY LITEWSKIEGO WE WILNIE. We Wilnie odbył się onegdaj pogrzeb nestora litewskiego ruchu narodowego, dra Bassanowicza. W imieniu literackich stowarzyszeń żydowskich przemawiał nad grobem, Reizen. W pogrzebie wzięli udział m. in. poseł Wygodzki i dr. Szabad. Żydowska gmina we Wilnie przesłała rodzinie Bassanowicza depeszę kondolencyjną.

ZA NAGONKĘ ANTYŻYDOWSKĄ został redaktor tygodnika warszawskiego „Pro Patria“, skazany na grzywnę 100 zł.

ZNOWU POJEDYNEK. Z Łodzi donoszą: Między tutejszymi kupcami Löwensteinem i Landauem doszło do pojedynku, z tej przyczyny, że Löwenstein obraził żonę Landaua, która była kiedyś żoną Löwensteina. Pojedynek odbył się w okolicznym lesie. Obaj przeciwnicy wyszli cało. Policja pociągnęła pojedynkujących się do odpowiedzialności sądowej.

PROCESY KOMUNISTYCZNE. W Białymstoku rozpoczął się proces o uprawianie agitacji komunistycznej przeciw 16 osobom, w Zamościu przeciwy 45 osobom, w Kobryniu rozpocznie się 4 marca proces przeciw 36 osobom oskarżonym o działalność komunistyczną.

W Brześciu nad Bugiem zapadł onegdaj wyrok przeciwko 24 oskarżonym o agitację komunistyczną i podburzanie ludności wiejskiej przeciw władzom. Dziewięciu skazano na 3 lata więzienia, 5-ciu na 1 i pół roku więzienia z zamianą na dom poprawy, dwudziestu uniewinniono. Wśród skazanych znajduje się jeden Żyd, 18-letni Szmul Jarozalimski.

DZIECKO Z TRZEMA GŁOWAMI. Donoszą ze Zwolina na Wileńszczyźnie, iż we wsi jedna z włościanek powiła dziecko, będące fenomenem natury. Dziecko urodzone miało trzy głowy i mimo to żyło. Śmierć nastąpiła dopiero po pół godziny, miejscowy lekarz zrobił zdjęcie fotograficzne dziecka.

WYKRYCIE GRUPY BANDYTÓW. W Łodzi wykryto grupę bandytów, złożoną z 16 osób, która od dłuższego czasu dokonywała napadów w mieście i okolicy.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Regina Rubinówna Kraków — **Löbel Löwi** Rzegociny

zaręczeni w lutym 1927 r.

Wesoły kącik

HUMOR ZAGRANICZNY



— Proszę mamusi, czy handel dziewczętami jest właściwie dozwolony?

— Nie, Pawełku, ale skąd przychodzisz na to głupstwo?

— Bo przecież wszędzie istnieją szkoły handlowe dla dziewcząt. („London Mail“)

NIEZNAJOMA

Niedawno temu rozmawiali ze sobą po posiedzeniu Izby dwaj ministrowie francuscy przed Pałacem Burbońskim: w pobliżu stała dama, która ich bacznie obserwowała. Wreszcie mówi jeden minister do drugiego: „Dlaczegóż ta dama ciągle na nas patrzy? Zna ją pan kolega?“, na co drugi odpowiedział: „To jest kobieta, którą najmniej znam ze wszystkich kobiet; jest to mianowicie moja żona!“

DEKLARACJA

W „Muskete“ ktoś opowiada: Kiedyś chciałem posłać pocztą moją strzelbę myśliwską, ale urzędnik nie chciał jej przyjąć bez karty na broń. Po długiej dyskusji wreszcie oświadczył: „Napisz pan: dekoracja ścienna — to przyjmę i bez karty“.

Nadesłane czasopisma

„POLSKI ESPERANTYSTA“, organ miesięczny poświęcony sprawie języka międzynarodowego, ukazujący się obecnie w Krakowie, przedstawia się nader korzystnie, tak pod względem formy jak również treści. Pierwszy numer pisma zawiera artykuły: W nowej szacie (po polsku i esper.) K. Homolacs: Muzeum Przemysłowe w Krakowie (po esp.), Rozmyślania językowe (po esp.) Dra Leopolda Drehera, Zadania Ogólno polskiej Delegacji Esperanckiej, Kronika ruchu esperanckiego w Polsce itp. Adres: Kraków, Smoleńska 9.

Odpowiedzi redakcji.

CITRON: Książka wyszła tylko w języku żydowskim.

PERICULUM IN MORA: Niestety nie możemy służyć.

E. F., N. SĄCZ: „Jewish World“, Londyn, 2 Finsbury—sq., E. C. 2

ROZMAITOŚCI.

Powieściopisarz w szklannej klatce

(i) W Paryżu głośna jest obecnie sprawa pewnego młodego powieściopisarza, który chce się dać zamknąć do szklannej klatki i tam w ciągu 40 godzin napisać powieść zawierającą 15,000 wierszy. Temat do powieści ma wybrać publiczność, której przedłoży się 12 tytułów i tematów. Pisarz w ostatnim momencie ma się dowiedzieć o wyborze tematu, a potem ma zasiąść do maszyny i sam pisać swoją powieść, którą musi ukończyć w ciągu dwóch dni. Zastrzegł sobie tylko codziennie jedną godzinę spaceru, ale pod silną eskortą.

Ta nowa sensacja wywołuje rozmaite komentarze. Być może, że chodzi tu o zademonstrowanie nędzy pisarzy, którzy zmuszeni się do uciekania się do takich środków, albo też o satyrę na publiczność, której upodobania chce się w ten sposób wykpić. Najprawdopodobniej chodzi tutaj jednak o reklamę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeśli temu pisarzowi uda się czyn ten zrealizować, stanie się wkrótce bardzo sławny.

W jaki sposób stwierdza się obecnie ojcostwo?

(i) Przeciwko pewnemu urzędnikowi w Styrji wytoczono skargę o ojcostwo, ale rzekomy ojciec wyparł się wszelkiej odpowiedzialności i przeprowadził alibi — celem stwierdzenia, że krytycznej nocy, kiedy miał być u matki swego dziecka, pił w towarzystwie przyjaciół aż do samego rana. Matka natomiast uporczywie obstawała przy swojem, tak, że sąd znalazł się w bardzo trudnem położeniu. Sąd postanowił wobec tego przeprowadzić antropologiczno- naukowy dowód ojcostwa, a mianowicie polecił profesorowi uniwersytetu drowi Recksowi, jako rzeczoznawcy przeprowadzić próbę krwi. Rzeczoznawca na podstawie tej próby krwi, orzekł, że pozwany może być ojcem tego dziecka. Także zbadanie odcisków palca, wykazało prawdopodobieństwo ojcostwa pozwanego. Również kolor włosów, kolor siatkówki ocznej, forma twarzy a zwłaszcza analiza form oka, ucha i nosa przemawia zatem, że pozwany jest ojcem dziecka.

Sąd zastrzegł sobie wydanie wyroku na piśmie.

Legenda o Bogu zemsty

(i) Węgierski badacz biblji Benjamin Donath wykazał, że pojęcie Boga zemsty dostało się do łacińskiej Vulgaty dzięki fałszywej interpretacji. Wedle interpretacji Donatha Bóg nie mści się wcale na dzieciach za grzechy swych ojców, lecz uważa, je za okoliczność łagodzącą. Donath otrzymał zaproszenie do komisji biblijnej Watykanu, która obecnie zajmuje się wyeliminowaniem fałszywych miejsc z Vulgaty. Donath przyjął te zaproszenie i pojechał do Rzymu, gdzie został przyjęty przez prezesa komisji kardynała Garqueta i referenta biskupa Quentina. Kardynał Garquet władający doskonale językiem hebrajskim, wysłuchał referatu Donatha, a następnie oświadczył, iż doszedł do przekonania, że odnośny wyraz może mieć rzeczywiście podwójne znaczenie. Donath oświadczył, że żywi głębokie przekonanie, że uda mu się raz wreszcie zniszczyć legendę o żydowskim Bogu zemsty.

Szczęśliwy stutysięczny!

(i) Statystyka zalicza miasta o ludności przynajmniej 100,000 do kategorji wielkich miast. Otóż Gröningen w Holandji liczy obecnie 99,999 mieszkańców. Całe miasto z nadzwyczajnem napięciem czeka na urodzenie się obywatela (lub obywatelki), który pozwoli miastu przeskoczyć do kategorji wielkich miast. Magistrat postanowił ofiarować temu szczęśliwemu malcowi 200 holenderskich guldenów. Fabrykant kołysek ma już w pogotowiu pozłacaną kołyskę, fabrykant wózków dziecinnych czeka ze swoim najelegantszym wózkiem. A w tyle nie pozostają wcale inne sklepy i magazyny, chcąc obdarzyć noworodka także hojnemi prezentami, ba nawet poeci, kompozyci zmobilizowali swoje natchnienie, skomponowali pieśni i kantaty, by odpowiednio uczcić ten moment. Z nadzwyczajnem nabożeństwem ogląda się na ulicach miasta wszystkie kobiety brzemienne, a w kościołach modlą się powszechnie, by, broń Boże, nie nastąpiło poronienie.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 33	Luty 24 Czwartek 22 Adar 5687	Zachód słońca 17 m. 04

Organizacja Sjońska Zachodniej Małopolski wobec przyjazdu Wł. Żabotyńskiego

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

Na ostatniem posiedzeniu Rady Centralnej Organizacji Sjońskiej na Zachodnią Małopolskę i Śląsk uchwalono wziąć oficjalnie udział w przyjęciu Włodzimierza Żabotyńskiego, przyjeżdżającego do Krakowa w dniu 3 marca br. dla wygłoszenia i spopularyzowania swoich poglądów. Jakkolwiek większość członków Rady Centralnej nie solidaryzuje się z poglądami programu, głoszonego przez Wł. Żabotyńskiego, to jednak ze względu na to, że zasługi i znaczenie Wł. Żabotyńskiego w ruchu sjońskim są bardzo znaczne i że w pracy obecnej Żabotyński powoduje się momentami czysto ideowemi, Rada Centralna powzięła powyższą uchwałę.

Za Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej
Dr. J. Zimmermann, prezes
Dr. R. Feldschuh (Ben-Szem), sekr.

* * *

Egzekutywa Związku Sjonistów Rewizjonistów na Małopolskę i Śląsk komunikuje: W związku z przyjazdem Wł Żabotyńskiego zaproszone zostały wszystkie związki młodzieży na wspólne posiedzenie, które odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Org. Sjon., Stradom 15. celem omówienia przyjęcia Wł. Żabotyńskiego. Równocześnie komunikuje się, że w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komitetu przyjęcia. Temat odczytu, który wygłosi Wł Żabotyński. we czwartek, dnia 3 bm. w sali Starego Teatru, brzmi:

„Islam, Europa a Żydzi“

Bilety na odczyt już do nabycia u p. Lipskiego, Sławkowska l. 8, i w biurze Org. Sjon. Stradom 15.

Model plastyczny Świątyni Jerozolimskiej

Dzieło Krakowianina, p. M. Jakóba.

Znany krakowski nauczyciel religji i wytrawny znawca judaistyki, p. Mojżesz Jakób, od 20 lat pracuje nad rekonstrukcją świątyni jerozolimskiej, jednego z najwspanialszych zabytków sztuki nietylko żydowskiej, ale wogóle starożytnej. Owocem gruntownych studjów p. Jakóba był piękny, naukowo opracowany plan Świątyni Jerozolimskiej z okresu herodjańskiego, którego oryginał zdobi salę posiedzeń krakowskiej Gminy żydowskiej, a reprodukcje widnieją w wielu żydowskich i nieżydowskich instytucjach, jakoteż i u osób prywatnych. Cały szereg wybitnych uczonych chrześcijan i Żydów, wypowiedział się z największem uznaniem o pracy p. Jakóba.

Niezmordowany p. Jakób nie zadowolił się jednak tym sukcesem moralnym i naukowym. Fanatycznie wprost przywiązany do przedmiotu swych długoletnich i umiłowanych badań, zabrał się przed dwoma laty do rekonstrukcji Świątyni Herodjańskiej w **plastyce drzewnej. Niedawno** temu model został w całości wykończony. Owoc gruntownych studjów talmudycznych i archeologicznych — budzi istotnie podziw. Rekonstrukcja, wykonana precyzyjnie do najdrobniejszych szczegółów, obejmuje obok głównego gmachu Świątnicy w otoczeniu 38 komnat wewnętrznych — kilkanaście budynków przybocznych, przyznanych dla celów służbowych, sądowych i naukowych, trzy wielkie dziedzińce itd. Całość oświetlona specjalnym aparatem elektrycznym od wewnątrz i zewnątrz.

Dzieło p. Jakóba powinno zostać udostępnione szerszej publiczności, u której znajdzie niewątpliwie żywe zainteresowanie.

Przed obniżeniem opłat za paszporty

Pisma donoszą, że ministerstwo skarbu uchwaliło, po odbyciu szeregu konferencyj z przedstawicielami innych ministerstw, obniżyć opłaty za paszporty zagraniczne. Statystyka wykazuje, że w większości wypadków wydawane są paszporty ulgowe. Naogół zmniejszyła się cyfra dochodów, uzyskiwanych przez wydawanie paszportów. W porównaniu z innymi krajami, są paszporty w Polsce niezwykle drogie. Przytem przyczyna, dla której w swoim czasie oznaczono za paszport opłatę w kwocie 500 zł, obecnie znikła. Obawa przed wywiezieniem z Polski waluty jest obecnie nieaktualną. Stwierdzono przytem, że wyjazd zagranicę nie stanowi żadnej konkurencji dla polskich uzdrojowisk, albowiem ludność w Polsce przyzwyczaiła się już do letnisk polskich. Wysokość ceny paszportów nie została jeszcze oznaczona. Istnieją w tej sprawie dwie tendencje, a mianowicie, aby paszport kosztował 100 zł lub 200 zł. Z powodu zmiany stanowiska ministerstwa skarbu w sprawie paszportów i z powodu tego, że inne ministerstwa zgodziły się już oddawna na obniżenie cen paszportów, istnieje nadzieja, że sprawa ta zostanie wkrótce załatwiona.

Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6), w związku z akcją zasiłkową dla bezrobotnych pracowników umysłowych ze strony Zakładu Pensyjnego we Lwowie, zwołuje na poniedziałek 28 bm. zebranie wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych w Krakowie, o godzinie 7-mej wiecz., celem zaprotestowania przeciwko ograniczeniom, stosowanym bezzasadnie przez Zakład Pensyjny we Lwowie. Jak bowiem z regulaminu wydziału administracyjnego tegoż zakładu wynika, warunki, którym odpowiadać muszą bezrobotni pracownicy umysłowi są tego rodzaju, iż zaledwie mała część tychże korzystać może z zasiłków. Zebranie to zadecyduje o tem, czy Zakład Pensyjny uwzględni poprawki, wniesione do regulaminu przez delegatów urzędniczych. Informacji w powyższej sprawie udziela sekretarjat Związku (Sławkowska 6) do którego należy również zwracać się w godzinach wieczornych po odnośną opinję, jako obowiązujący załącznik do podania.

— **POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZEKLOWĘJ** odbędzie się dziś w czwartek w lokalu klubu Tel Awiw. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **ZNIŻKA CEN PIECZYWA.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Wielgusa, przy współudziale reprezentantów województwa, oraz przedstawicieli producentów i konsumentów. Komisja uwzględniając zniżkę cen mąki, ustanowiła następujące ceny pieczywa: za 1 kg. chleba żytniego jasnego — 61 gr., ciemnego — 47 gr., za 1 bułkę wiedeńską lub rożek o wadze 4 dkg. — 5 gr. Cena bułek zwykłych pozostała niezmieniona, tj. na bułkę o wadze 5 dkgr — 5 gr.

— **SPRAWOZDANIA O STANIE ZATRUDNIENIA ROBOTNIKÓW.** Magistrat zawiadamia, że główny urząd statystyczny w Warszawie zwolnił za rok 1926 zakłady przemysłowe V. VI i VII kategorji świadectw przemysłowych od składania rocznych względnie półrocznych sprawozdań o stanie zatrudnienia robotników.

— **Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.** Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa, które odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 6-tej popoł. w sali Izby Handlowej w Krakowie, Długa 1. I. p. będzie poświęcone odczytowi p. Dra Adama Heydla, pod tytułem „Zanik większej własności rolnej w świetle teorji“. Goście mile widziani.

— **TERMIN WYCIECZKI DO WARSZAWY,** urządzanej staraniem Żyd. Akad. Koła Miłośn. Krajoznawstwa, uległ przesunięciu na 27, 28 bm. i 1 marca. Wyjazd 26 bm. o godz. 19.20. Nieliczne jeszcze zgłoszenia przyjmuje się we czwartek i w piątek u p. H. Fromowicza, Koletek 4 II p. od godz. 3—4 popol.

— **ZJAZD INWALIDÓW POLSKICH,** który przez cztery dni obradował w Krakowie, zakończył się zwycięstwem odłamu, reprezentowanego przez p. Katora. Ustępujący zarząd uzyskał absolutorjum znaczną większością głosów, a w skład nowego zarządu wszedł m. in. także Kantor.

— **Dr ŚWIRSKI PRZEPRASZA POSŁA DĄBROWSKIEGO.** Odraczana kilkakrotnie rozprawa przeciw b. redaktorowi „Gońca Krakowskiego“ Dr Swirskiemu, oskarżonemu przez posła Marjana Dąbrowskiego o obrazę czci, zakończyła się wczoraj przed krakowskim sądem przysięgłych. Dr Świrski, który na poprzedniej rozprawie ofiarował dowód prawdy, obecnie cofnął zarzuty „Gońca krakowskiego“, jakoby pos. Dąbrowski interwenjował w ministerstwie o nadanie dzierżawy restauracji kolejowej w Krakowie p. Lubelskiemu i jakoby był cichym współwłaścicielem tejże restauracji. Zarazem Dr Świrski w przedłożonej deklaracji przeprasza posła Dabrowskiego za treść inkryminowanego artykułu i zobowiązuje się zamieścić deklarację przepraszającą na własny koszt w dwóch dziennikach. Ponieważ zastępca oskarżyciela prywatnego przyjął deklarację tę do wiadomości, przeto trybunał uwolnił Dra Świrskiego od dalszej odpowiedzialności karnej.

— **NOWE BANKNOTY 50-ZŁOTOWE.** Z dniem 1 marca wyda Bank Polski nowe banknoty po 50 zł drugiej emisji. Banknoty pierwszej emisji pozostają na razie w użyciu.

— **FAŁSZYWE I ZNISZCZONE PIENIĄDZE.** W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie Rady ministrów w sprawie fałszywych i zniszczonych znaków pieniężnych, walorów państwowych i innych papierów wartościowych. Na podstawie tego rozporządzenia w wypadku zakwestjonowania lub wykrycia sfałszowania monety papierowej, przesyła się ją do ekspertyzy do państw. zakładów graficznych. Co do banknotów uszkodzonych, obowiązywać będzie tenor dawnego rozporządzenia, na podstawie którego na wypadek uszkodzenia nie więcej nad jedną czwartą banknotu, można go wymienić na nowy. Co do monet metalowych. za rozmyślne ich uszkodzenie mennica państwowa zwracać będzie tylko wartość metalu a w innych wypadkach wymieniać na nowe.

— **POŻAR NA ULICY WRZESIŃSKIEJ.** Jak już wczoraj w części nakładu donosiliśmy, we wtorek wieczór powstał pożar na strychu domu przy ul. Wrzesińskiej l. 11, skutkiem czego spaliło się wiązanie dachowe i większa ilość bielizny tamże powieszonej. Przybyła na miejsce straż pożarna po długiej akcji ogień ugasiła. O ile dotychczas zbadano, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem służącej jednego z lokalorów tej realności.

— **ZASŁABŁA NAGLE** na pl. Matejki skutkiem wyczerpania fizycznego i przemarznięcia Kosieck aAntonina (lat 79) bez zajęcia i zamieszkania. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do Zakładu SS. Albertanek.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Wiktorja Tyschlerowa zam. przy ul. Brackiej l. 7 zgłosiła do policji, że dnia 22 bm. skradziono jej ze schodów realności 120 sztuk przytwierdzonych mosiężnych do chodników. — Wnękowska Marja właścicielka kiosku z wyrobami tytoniowymi zgłosiła, że skradziono jej z zamkniętego mieszkania przy ul. Karmelickiej wyroby tytoniowe wartości 200 zł. — Kuśkiewicz Marja zam przy ul. św. Filipa l. 21 zgłosiła, że skradziono jej z otwartego mieszkania bieliznę wartości 50 zł. — Aresztowano Kaszyckiego Leona (lat 20) bez zajęcia za kradzież skóry wartości 80 zł na szkodę Henryka Nebenzahla zam. przy ul. Mostowej 6. — Aresztowano Waśniewskiego Władysława (lat 22) bez zajęcia i Kądzielową Franciszkę (lat 24) bez zajęcia za kradzież garderoby na szkodę Marji Boczkowskiej, zam. przy ul. Wałowej l. 9. — Aresztowano Różę Neiger false Kornblum (lat 30) za kradzież bielizny i srebra wartości 800 zł. na szkodę swej chlebodawczyni Sary Anisfeld zam. ul. Dajwór l. 19. — Aresztowano Edwarda Zabłockiego (lat 32) za zakupywanie skradzionych rzeczy, które w wrudniu 1926 zostały skradzione Aronowi Ziegefarbowi przy ul. Kalwaryjskiej l. 78.

Lista Nr. 66
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. Dr. Aleksander Deiches z Brzeska składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Izydora Deichesa, adw. w Rzeszowie; 2) Dra Józefa Deichesa, adw. w Jarosławiu; 3) Prok. Leona Schneida we Lwowie; 4) Dra P. Kupfera. adw. w Zakliczynie; 5) Dra Z. Tiecka, adw. w Wojniczu.

II. Firma „Resco“, Fabr. Perfum i Kosm., składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Bernarda Rothbluma, 2) Inż. Józefa Rechena, 3) Firmę „Mewa“, 4) Firmę „Szkło“, 5) Aleksandra Goldfingera 6) Firmę „Mofpasas“, 7) M. Hofstättera 8) Ozjasza Brandesa w Złoczowie.

III. Norbert Schrager ze Żywca składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Józefa Schwarza ze Żywca.

IV. Dr. Stanisław Goldmann składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Bolesława Immerglücka, 2) Dra S. Fischgrunda w Wadowicach, 3) Dra B. Hupperta w Wadowicach, 4) Maurycego Goldmanna, 5) Emila Kornreicha.

V. Prof. M. Blech z Dąbrowej składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dolka Chilla w Dąbrowej, 2) Dra Ch. Weissbergera w Dąbrowej, 3) Dra J. Płockiera w Jaśle.

VI. Mr. Henryk Eisenbach ze Sanoka składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Grünhauta Zygmunta, apt. w Ustrzykach; 2) M. Goldberga w Warszawie; 3) Mra Menkesa, prok. we Lwowie; 4) Izydora Pomeranza, apt. w Przemyślu; 5) Szymona Haya, apt. we Lwowie; 6) B. Schönbacha we Lwowie; 7) Szymona Edelmanna, apt. w Samborze; 8) Karola Bergera, apt.; 9) Maurycego Beschlossa, apt. w Białej.

VII. Józef Freundlich składa 10 Zł., Dr. Wolf Schmorak z Bursztyna 10 Zł., Dr. Leon Kiblitz z Mościsk 10 Zł., Dr. Emil Wider z Tarnowa 10 Zł., Ignacy Jaeger ze Lwowa 10 Zł.

VIII. Dr. Jonasz Schifer z Tarnowa składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Michała Blanksteina w Gorlicach, 2) Dra Arnolda Reicha w Sanoku, 3) Dra Sam. Herziga w Sanoku, 4) Dra Izajasza Fella w Sanoku, 5) Dra Grünspanna w Sanoku, 6) Dra A. Penzika w Sanoku, 7) Hermana Sobla w Sanokn, 8) Artura Weinera w Sanoku, 9) Dra Marcina Selzera we Lwowie.

IX. Oskar Raps składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Ignacego Nestla, 2) Bertę Pammową.

X. Dr. Izak Nehmer z Sanoka składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Efraima Weidmanna w Sanoku, 2) Dra Wilhelma Eichla w Sanoku, 3) Maksymiljana Hauptmanna w Sanoku, 4) Dra Józefa Ringla we Lwowie, 5) Dra Leona Mannheimera w Bielsku.

XI. Jakób Grünbaum z Chrzanowa składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Markusa Lama, 2) Józefa Scheinowitza, 3) Simona Schreibera, 4) Schmelkę Wienera, 5) M. H. Mandelbauma, 6) Mosesa Grossa jr., 7) A. M. Wurzla, 8) Dawida Ratha, 9) Arona Muszla, 10) Szyję Lewkowicza, 11) Samuela Grajowera, 12) Mosesa Lewkowicza, wszystkich w Chrzanowie; 13) Salomona Korna w Nowym Sączu, 14) Mendla Grossa w Jaworznie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Konferencja prasowa w „Polskiem Radio“

Wczoraj odbyła się w lokalu Polskiego Radja konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli władz krakowskich. Dyrektor Polskiego Radja p. Chamiec przedstawił zebranym program działalności polskiego broadcastingu który obecnie nadaje własne programy radiowe ze stacji krakowskiej.

Podczas konferencji przedstawiciele władz i prasy nadawali przez radio okolicznościowe przemówienia.

Stacja nadawcza w Krakowie będzie uruchomiona w przyszłym tygodniu.

44-godzinny tydzień pracy w Australji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyd, 23 2. (L) Z Melbournu donoszą, że na terenie związku australijskiego ustalony został 44-godzinny tydzień roboczy.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Reichswehra zerwała już wszelkie stosunki z sowietami?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 23 2. (T) Zgodnie z zapowiedzią, było dzisiejsze posiedzenie komisji spraw zagr. Reichstagu poświęcone sprawie układów handlowego niemiecko-litewskiego oraz stosunkom niemiecko-sowieckim. Układ handlowy niemiecko-litewski został uchwalony i odesłany do plenum Reichstagu.

W sprawie stosunków z Rosją sowiecką, w szczególności w sprawie stosunków pomiędzy Reichswehrą a sowietami, udzielali wyjaśnień podsekretarz stanu Schubert i minister Reichswehry Gessler, którzy mieli stwierdzić, iż wszelkie stosunki pomiędzy Reichswehrą a sowietami zostały w zupełności zlikwidowane. Obaj przedstawiciele rządu stwierdzili ponadto, że dokumenty, na których opierali posłowie socjalistyczni swe zarzuty w sprawie współdziałania Reichswehry z sowietami odnoszą się w gruncie rzeczy do akcji likwidacyjnej tych właśnie stosunków.

St. Zjednoczone obejmują protektorat nad Nicaragua

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy York, 23 2. (D) Z Managuy donoszą, iż w tamtejszych kołach politycznych uważają za rzecz pewną, że już w najbliższym czasie dojdzie do skutku układ pomiędzy Nikaraguą a Stanami Zjednoczonemi w sprawie objęcia protektoratu nad Nikaraguą przez St. Zjednoczone. Układ, który zawarty będzie na przeciąg 100 lat, będzie przewidywał szeroką autonomję polityczną dla Nikaragui, natomiast suwerenność i prawo kontroli Stanów Zjednoczonych w sprawach gospodarczych i finansowych.

Sensacyjny wniosek sen. Borah

Nowy Jork, 23 2. (D) Z Waszyngtonu donoszą, iż na posiedzeniu senatu wielką sensację wzbudził wniosek senatora Borah, ażeby senat gremjalnie udał się do Nikaragui celem zbadania tamtejszej sytuacji na miejscu.

O usunięcie trudności w handlu międzynar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 23 2. (P) Dziś popołudniu odbyło się w gmachu międzynarodowej izby handlowej posiedzenie generalnego komitetu, utworzonego celem usunięcia trudności i przeszkód handlu międzynarodowego. Obrady zagaił b. min. Clementel, który wskazał na konieczność przygotowania gruntu dla obrad międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie. Pozatem wypowiedział się Clementel za zawarciem zbiorowych umów w sprawie zniesienia przymusu paszportowego.

Bójka na otwarciu rady prowincjonalnej w Zagrzebiu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Zagrzeb, 23 2. (D) Podczas otwarcia rady prowincjonalnej kroackiej, zamierzał wygłosić deklarację przywódca federalistów kroackich dr. Hanek. W tej chwili wtargnęła na salę obrad grupa zwolenników Radicza ze Stefanem Radiczem na czele, którzy nie dopuścili do wygłoszenia deklaracji. Stefan Radicz rzucił się na Haneka, któremu wyrwał manuskrypt z ręki, a następnie siłą wyrzucił niedoszłego mowcę ze sali.

Kronika telegraficzna

— (Sin) Pan marszałek Piłsudski z powodu lekkiego przeziębienia od dwóch dni nie opuszcza łóżka.

— Jutro wyjeżdża p. minister handlu i przemysłu Kwiatkowski do Gdyni na inspekcję portu.

—Jak się dowiaduję, urzędnicy nie otrzymają dodatku mieszkaniowego, gdyż pociągnęłoby to wydatek w budżecie w sumie około 35 miljonów zł.

— Pod przewodnictwem ministra robót publicznych Moraczewskiego odbyło się posiedzenie ministrów, na którem omawiano sprawę złagodzenia bezrobocia. W wyniku konferencji postanowiono wyasygnować na cele walki z bezrobociem 1.200,000 zł. miesięcznie.

— Na zaproszenie polskiego PEN klubu przyjeżdża do Warszawy dnia 12 marca znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann i zabawi w Warszawie 3 dni. Z Warszawy uda się p. Mann z powrotem do Monachium, gdzie stale przebywa.

Nowy projekt podatku obrotowego

Rozpatrując kwestję reformy podatku wymienionego, sfery miarodajne mają przed sobą kilka projektów. Część ich przedłożona została przez sfery gospodarcze, handlowe i przemysłowe, inna zaś pochodzi od ministerstwa handlu i przemysłu.

Projekt tego ministerstwa jest nader liberalny i bierze pod uwagę interesy sfer gospodarczych. We wszystkich projektach została wysunięta konieczność przeprowadzenia nowej klasyfikacji przedsiębiorstw handlowych w tym sensie, by miast 4 kategorji, wprowadzony został podział na 8 kategorji świadectw (patentów). Projektuje się ponadto zwolnienie od podatku obrotowego kupców obecnej 4-tej kategorji. Projekt taki wychodzi z założenia, że świadectwo przemysłowe, jest częściowo formą podatku od obrotu, zatem opłacanie tego świadectwa winno zastąpić wymiar podatku, tembardziej, że w małych przedsiębiorstwach prawie wykluczone jest sprawiedliwe ustalenie obrotu.

To samo powinno dotyczyć drobnych wytwórców 7-ej i 8-ej kategorji.

Taka reforma odciążyłaby urzędy i komisje w kolosalnej mierze i umożliwiłaby skrupulatniejsze rozpatrywanie spraw wyższych kategoryj handlowych.

Niektóre projekty wskazują na to, iż absurdem jest stosowanie jednakowej stawki w stosunku do przedsiębiorstw, wprawdzie jednakowej kategorji, ale różnych co do charakteru. Naprzykład firma sprzedająca artykuły zbytku, brylanty, drogą galanterję, na których zarabia się wysoki procent, nie mogą być traktowane narówni z składnicami obuwia, ubrań lub bielizny, artykułów, które powinny być uznane za artykuły pierwszej potrzeby.

Zwrócono też uwagę, że stopa podatkowa, pobierana od eksportu, sięga często 66 procent całkowitego zarobku.

Wszystkie projekty są obecnie rozpatrywane i nie ulega wątpliwości, że część ich zostanie przyjęta. Szczególnie ma szanse zostać wprowadzoną w życie myśl zreformowania klasyfikacji przedsiębiorstw handlowych.

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 23 b. m. (PAT) Żyto 39·50—40·50— Pszenica 47·50—50·50 — Jęczmień 30·00—33·00 — Jęczmień browarniany 33·50—34·50 — Owies —·—— 30·25 — Mąka żytnia 70% 57— —·— — Mąka żytnia 65% 58·50 —·— — Mąka pszenna 65% 70·50—73·50 — Ospa pszenna 27——·— — ospa żytnia 26.75—27·— — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 7·40,——— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja słabsza,

Giełda krakowska z 23 bm. Dla akcyj i dolara tendencja słabsza.

Akcje: Bank przem. 0.21, Małopolski 0.21, Tohan 0.26, Pharma 1.10, Żegluga 0.08, Zieleniewski 17.85 Trzebinia 0.52, Parowozy 1, Górka 25.75, 25.85, Siersza 4, Elektrownia 38, Krakus 0.36, 0.37, Chodorów 115, 115.25, Piasecki 13.85, Garbarnia 6.

Z rozpoczęciem dzisiejszej giełdy panował dla efektów nastrój słaby. Chęć do pracy w stosunku do dnia wczorajszego słaba. Dała się odczuć silniejsza podaż prawie wszystkiemi papierami z małymi różnicami. Obroty niektóremi papierami większe, jak Parowozami, Piaseckim i Żelazem po kursach utrzymanych. Chodorów i B. Zw. Sp. Zarobkowych mocniej w silniejszem zainteresowaniu przy stosunkowo małej ilości towaru. Reszta papierów słabiej przy małej chęci kupna. Nastrój słaby utrzymał się aż do końca zebrania. Na ogół ruch i obroty niewielkie.

Dla papierów niekotowanych tendencja podobna. Znacznie słabiej Cegielski 35—34.25 i Jaworzno 17.80—17.65, przy utrzymującej się silnej podaży. Z innych Gazy wschodnie 27.35—27.50, Gazy zachodnie 1.90, Lokomotywy 2.30, Nafta 0.35—0.36, Nitrat 0.25—0.26, Tepege 6.16—0.18 bez szczególniejszych zmian. Podaż silna szczególnie w Jaworznie przy małych obrotach.

Z papierów procentowych robiono Dolarówką 52—52.50 za nominalnych 5 S.

Na rynku walutowym panowała w dniu dzisiejszym dla dolara tendencja nieco słabsza spowodowana zbliżającem się ultimem miesiąca, gdzie zazwyczaj pod wpływem silniejszej podaży kurs lekko osłabia się. To też w dniu dzisiejszym panował nastrój słabszy przy stosunkowo małem zainteresowaniu. Towaru nieco więcej. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93—8.93 i pół, czeki bankowo 8.97. Bank Polski bez zmiany, płacił za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa 23 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94 kup. 8·90
Londyn 43·51 sprz. 43·62. kup. 43·41
Belgja 124 75, 125 06, 124 44.
N. Jork 8·95. sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·11. sprz. 35·20. kup. 35·02.
Praga 26·58 sprz. 26·64 kup. 26 52.
Szwajcarja 172·55. sprz. 172 98. kup. 172 12
Włochy 39 33, 39 43. 39·23.
Wiedeń 126·40. sprz. 126·71. kup. 126·09

Akcje: Bank Polski 104·— 102·75 102·75 Bank Przemysłowy Lwów 0·—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·70 Puls 7·— Wild —·— Cegielski 36·—, Porowozy 1·00. Zawiercie 34·—, Zegluga 0·—, Polska nafta 0·40 Siła i Swiatło 97·, Ćmielów —·—, Starachowice 2·68 Pocisk 2·35, Zieleniewski 18·— Zyradów 16·— Chodorów —·

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 23 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 285·10, Belgrad 12·45, Berlin 168·04 Bruksela 98·55, Budapeszt 123·96. Kopenhaga 188·90 Londyn 34·38. Madryt 119·40, Medjolan 30·98. Nowy Jork 706·75, Oslo 183·96, Paryż 27·75 Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·20, Warszawa 78·82—79·52 Zurych 136·31, Amerykańskie 705·10 niemieckie 167·84 angielskie 34·36, polskie 78·75 79·75, szwajcarskie 135·97 czeskie 20 96, Węgierskie 123·85—.

Akcje: Zieleniewski 13·5, Silesja —·—, Fanto 11·5, Gal. karpaty 35 04, Galicja 140·, Siersza 3·30 Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 23. 2 PAT. Paryż 20.35, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.31, Włochy 22.80, Hiszpanja 87.55, Holandja 208.20, Berlin 123 1/4, Wiedeń 73 1/4, Sztokholm 138.78 3/4, Oslo 135, Kopenhaga 138.57 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.40 Warszawa 57.50, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 218.

Giełda londyńska.

Londyn, 23. 2 PAT. Nowy Jork 4.85 1/16, Holandja 12.12 5/16, Francja 123.94, Belgja 34.88, Włochy 110.68, Niemcy 20.46 i pół, Szwajcarja 25.21.5, Danja 18.20, Szwecja 18.17, Norwegja 18.67.5, Helsingfors 192.55, Praga 163.68.

KRONIKA LWOWSKA.

Wywiad z nowym kuratorem lwowskiego okręgu szkolnego, drem Riemerem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23 2. (O) Nowomianowany kurator lwowskiego okręgu szkolnego dr Riemer, udzielił Waszemu współpracownikowi wywiadu na temat reorganizacji szkolnictwa powszechnego i średniego, oraz na temat zakładania nowych szkół mniejszościowych.

Na zapytanie, jak się pan kurator zapatruje na plan rządu, zmierzający do przekształcenia organizacji szkół w ten sposób, że w szkołach powszechnych obowiązywałaby 7-letnia nauka a w szkołach średnich 4- względnie 5-letnia, p. kurator odpowiedział:

— Ze względu na moje stanowisko służbowe nie uważam za wskazane zabierać głos w sprawie, która jest przedmiotem rozważań mojej władzy przełożonej i która ma być uregulowana drogą ustawy. Opinję swą mógłbym wyrazić tylko wobec ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

— Który typ szkół, zdaniem pana kuratora, ze względów pedagogicznych jest najbardziej odpowiedni, czy utrakwistyczny, czy z językiem wykładowym poszczególnych mniejszości narodowych?

— Sprawa ta uregulowana została ustawą z dnia 31 lipca 1924 i dyskutowanie w tej sprawie uważam za bezcelowe.

— Jak się pan kurator odnosić będzie do zakładanych szkół żydowskich z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim i do sprawy przyznaniaim praw publiczności?

— W sprawie tej będą się stosował ściśle do obowiązujących przepisów i ustosunkuje się odpowiednio tak do tych szkół jak do organizacyj, które te szkoły zakładać będą i utrzymywać.

Zuchwałe włamanie

Ofiarą śmiałego włamania padło w nocy z wtorku na środę mieszkanie Emanuela Klanga, przy ulicy Kazimierzowskiej 45. Nieznani sprawcy po wyważeniu drzwi dostali się do wnętrza które ograbili z całej gotówki i kosztowności.

Łupem złodziei padło: 1.000 dolarów, 250 sztuk 5 lublowych złotych monet, 200 sztuk 10 koronówek austrjackich i wiele biżuterji wartości 25 tysięcy złotych. Poszkodowany Klang ofiarował 500 zł nagrody za wykrycie sprawców kradzieży. Jak się dowiaduje, policja jest już na tropie włamywaczy.

Nieudany napad bandycki

Trzej zamaskowani bandyci wtargnęli do mieszkania M. Urbanowej, zamieszkałej w okolicach Lwowa. Bandyci pod groźbą użycia broni zażądali wydania pieniędzy i kosztowności. Ktoś jednak z domowników zdołał wydostać się zmieszkania i zawiadomić o napadzie policję która przytrzymała złoczyńców i odstawiła do więzienia we Lwowie.

Są to Stanisław Kowalski, Z. Łaza i J. Wasilewski.

Skazanie oszustów

Przed tutejszym trybunałem orzekającym zapadł dzisiaj wyrok przeciw trzem osobnikom, którzy od dłuższego czasu uprawiali proceder sprzedawania naiwnym rzeczy bezwartościowych, jako złote. Oskarżeni, Tryl, Kaszowski i Apfelbum zasądzeni zostali każdy po 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Kłopoty wolnego miasta Gdańska

Grańsk. 23. 2. W kołach partji rządowej panuje olbrzymie przygnębienie z powodu niemożliwości otrzymania pożyczek. Jak twierdzą, partja liberalna przedłożyła kategoryczne żądanie, aby w najkrótszym czasie senat wypełnił postulaty Ligi Narodów, potrzebne do otrzymania pożyczki. Utrzymują, że o ile senatowi nie posłuży szczęście na sesji marcowej Ligi Narodów i nie uzyska pożyczki, co zdaje się mało prawdopodobnem ,ze względu na niewypełnienie zleceń Ligi, nastąpi przesilenie w obecnym senacie.

Bezrobocie w Gdańsku

Gdańsk. 23. 2. Socjal-demokraci przygotowują na jutrzejsze posiedzenie Volkstagu silną obstrukcję podczas drugiego czytania ustawy o redukcji zapomóg dla bezrobotnych, których ogólna liczba w Gdańsku wynosi 18 tysięcy, a liczba bezrobotnych, korzystających z zapomóg 14 tysięcy.

Nadużycia w gdańskiej kasie oszczędności

Gdańsk. 23. 2. W gdańskiej miejskiej kasie oszczędności wykryto skandaliczne sprzeniewierzenia urzędników, z powodu których kasa miejska została poszkodowana na 400.000 guldenów. Kierownik oddziału tej kasy Heisterberg, pracujący w kasie oszczędności od lat 20, sprzeniewierzał już od roku 1920 wraz ze swymi wspólnikami różne sumy, operując czekami bez pokrycia.

Ograniczenia imigracji do Francji

Paryż. 23. 2. Rząd francuski przewiduje daleko idące zmiany przepisów imigracyjnych. Dzisiejsze przepisy zostały uznane za niewystarczające. W przyszłości robotnicy, udający się do Francji, będą podlegali bardzo szczegółowemu przeglądowi, który będzie przypominał kontrole emigrantów podczas wjazdu do Stanów Zjednoczonych. Robotnicy będą musieli posiadać nietylko świadectwa dotyczące ich zawodu, ale i świadectwa zdrowia, które będą dotyczyły zarówno zdrowia fizycznego, jak i stanu umysłowego. Swiadectwa te będą musiały być potwierdzone przez konsularne władze francuskie. W najbliższej przyszłości przewidywane jest sprawdzanie dokumentów emigrantów już przebywających we Francji.

Przygotowania do obrony Szanghaju

Londyn, 23 2. PAT. „Central News“ donoszą z Szanghaju: Członkowie sztabu gener. Czang Tso Lina zapowiedzieli, że Czang Tso Lin obejmie osobiście naczelną komendę nad całą armją północną i w ten sposób położy kres wszystkim sporom między poszczególnymi dowódcami. Armja północna w najbliższych dniach podejmie się obrony Szanghaju wspólnie z resztkami armji Sun Czaun Fanga. Gen. Czang Suan Czang który należał do armji Czang Tso Lina jest w drodze do Szanghaju, aby przygotować tam odpowiednie środki obrony.

—o—

Giełda paryska

Paryż, 23. 2 PAT. Londyn 123.95, Nowy Jork 25.55, Belgja 355.37, Hiszpanja 430.25, Włochy 112.24 Szwajcarja 491.50, Danja 681, Holandja 1021.85, Norwegja 664, Szwecja 682, Praga 75.75.

—o—

WĘGIEL! Górnośląski WĘGIEL!

Nadzwyczajnej jakości nabyć można jedynie korzystnie we firmie

„SILCARBO“

ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE SKA HANDL. Z OGR. ODP.

Składy ul. Pawia (tuż za bramą kolej.) TELEFON Nr. 1390. | Biura: ul. Dietla 107 (vis a vis P.K.O.)

KOKS! Górnośląski KOKS!



CZEKOLADA „OPTIMA“ JEST NAJLEPSZA!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJĘ partnera (partnerki), celem wspólnego przygotowania się do matury. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pilny“.

ILUSTROWANE gazety kupuję. Wiadomość: Kraków, ul. Orzeszkowej 6, III. piętro.

EGZAMINOWANY czeladnik piekarski poszukuje zajęcia w pracowni wyrobów cukierniczych, celem praktyki w tym zawodzie. Zgłoszenia pod „Czeladnik“ do Adm. „N. Dziennika“.

PRAKTYKANTA z lepszego domu przyjmie zaraz firma Ch. B. Amster, Kraków, Miodowa 7.

STENOGRAFJI wyucza darmo listownie Redakcja „Stenografa Polskiego“, Warszawa, Szczygla 12.

FORTEPIANY — Pianina — nowe — używane — zamiana — na raty — najkorzystniej: Wład. Bołoński (Zygm. Raba następca), Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465.

PANI SALOMEI ROSENBERG f. Lustig, Kraków, Starowiślna 29, skradziono paszport, kartę przemysłową, licencję na trafikę i sprzedaż gazet, papiery podatkowe, kwity na zapłacone podatki, potwierdzenie podatku od szyldów, akt ślubny oraz torebkę automobilową i złoty zegarek damski kryty. Pana złodzieja uprasza się tylko o zwrot papierów.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

ZGUBIONĄ tymczasową kartę zwolnienia Krzemiński Jan, Kędzyż, Dębica, nieważnia się.

POSZUKUJĘ mieszkania 4—5 pokoji z kuchnią, ewentualnie zamienię za trzypokojowe z kuchnią, za dobrą zapłatą. Zgłoszenia pod „Odstępne“ do Biura ogłoszeń, Sienna 12.

STENOGRAFÓW poszukujemy. Zgłoszenia adresować: Biuro stenograficzne, Warszawa, ul. Szczygla 12.



LATARKI ELEKTRYCZNE W WIELKIM WYBORZE oraz baterje Schuta fr. złota tylko w firmie Leopold Hutterer KRAKÓW GRODZKA 43



Album „Nowoczesne Fryzury“ przeszło 100 barwnych fryzur **paziowskich** i in. Niezbędne dla każdej pani. Tylko **Zł 3·—**, z przesyłką Zł 3·50, za zaliczką Zł 4·—. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładców. **Biuro Ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu,** Al. Marcinkowskiego L. 11.

Zakład krawiecki

F. Łukasiewicz i J. Iskierski

Kraków, ul. Gołębia L. 16, I. p.

zawiadamiają P. T. Klijentów, że nowe materjały i żurnale wiosenne **już nadeszły.**

WALNE ZGROMADZENIE

Polsko-Amerykańskiej Kasy Kredytowej

Spółdzielni z ogr. odp.

w Sanoku

które odbędzie się dnia 13 marca 1927 r. w lokalu Spółdzielni o godzinie 4 popoł.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. a) Oznaczenie najwyższej normy zobowiązań Spółdzielni.
   b) Ustalenie najwyższego kredytu dla jednego członka.
3. Sprawozdanie Dyrekcji.
4. Wnioski i interpelacje.

Dyrekcja.

„DER MORGEN“

דער מארגען.

JEDYNY DZIENNIK W JĘZYKU ŻYD. W MAŁOPOLSCE

KOMITET REDAKCYJNY:
Poseł Dr. A. Insler, poseł. M. Frostig, senator Dr. F. Rottenstreich, sen. Dr. M. Ringel, pos. Dr. D. Schreiber.
Redaktor naczelny poseł Frostig.

Najnowsze wiadomości, własny telefon z Warszawy, korespondenci we wszystkich większych ośrodkach żydowskich w Europie i Ameryce dwóch korespondentów w Palestynie. Artykuły i prace znanych pisarzy i publicystów żydowskich. Informacje podatkowe i gospodarcze

Czytajcie, abonujcie, inserujcie w „DER MORGEN“

Lwów, Lindego L. 7. — Tel. 468

Skrytka pocztowa 150. — Konto P. K. O. 408 420

Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „OGNISKO“ (dawniej Tow. Rygorozantów) w KRAKOWIE.

Jubileusz 30-lecia 1897—1927

„JEDNODNIÓWKA“

POD REDAKCJĄ EMILA STEINA

Już się ukazała.

TREŚĆ:

Cena 50 gr.

PULSA MYDLIK

sam pierze-dezynfekuje-bieli-nie zawiera chlorku-nie niszczy bielizny. Wielka oszczędność pracy i pieniędzy

Fr. Puls S.A. Warszawa, Wierzbowa 11.

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 7, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

SZPETNE OWŁOSIENIE

na rękach i nogach jak również **wąsy u pań** można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu **ANTARINU** i olejku **ANTARINOWEGO.** Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji Zł 9. Dr. Caspary i Ska Gdańsk Oddział 15.